KURJER ZACHODNI »ISKRA«

Dziennik polityczny, gospodarczy i literacki.

ROK XIX. SOSNOWIEC. CZWARTEK, 9 LUTEGO 1928 R. Nr. 40.

Prenumerata miesięczna Zł. 3.50. Konto czekowe P. K. O — Warszawa — 61.553. Cena egzemplarza 20 groszy

Niemcy -- największym wrogiem dla Polski.

Nie chcą uznać granic Polski dopóki nie zdobędą t. zw. „korytarza polskiego".

Berlin, 8.2 (PAT) Na łamach oficjalnej korespondencji niemieckiej partji ludowej „National - Liberale Korrespondenz" jeden z bliskich współpracowników ministra Stresemanna baron von Rheinbaben zamieszcza obszerny artykuł w **sprawie korytarza polskiego.**

Baron von Rheinbaben oświadcza, że sprawa ta będzie mogła być rozwiązaną **w myśl życzeń niemieckich** tylko wówczas, jeżeli w odróżnieniu od innych kwestyj będzie traktowana nie jako punkt programu partyjnego, lecz jako sprawa, **obchodząca ogół niemiecki.**

Kwestja korytarza nie powinna nigdy schodzić z porządku dziennego. Ponieważ Niemcy nie są obecnie potęgą militarną, nie powinna powstać żadna wątpliwość co do tego, że polityka niemiecka dąży do zmiany **obecnych stosunków na granicy wschodniej jedynie w drodze pokojowej.** W walce między narodem niemieckim a polskim nadzieje niemieckie; dotyczące rewizji granicy wschodniej, tylko pod tym warunkiem będą mogły być urzeczywistnione, jeżeli Niemcy najprzód zrealizują zadania własnego stosunku do kresów wschodnich. Niemcy powinni się starać przedewszystkiem o **wzmocnienie i poparcie stanu posiadania całej marchji granicznej od Tylży do Bytomia.**

Najprzód rewizja granic, a łącznie z tem zniesienie **korytarza,** potem dopiero ostateczna i dobrowolna zgoda Niemiec na zabezpieczenie granic wschodnich ewentualnie w postaci zagwarantowania granicy niemiecko-polskiej.

Berlin, 8.2 (PAT) Rząd pruski niezależnie od **akcji pomocy dla Prus** Wschodnich rozpoczął obecnie szeroko zakreśloną akcję stabilizacyjną na **rzecz obszarów granicznych, przedewszystkiem Śląska niemieckiego.** Komisja główna sejmu pruskiego uchwaliła wyasygnować dodatkowo z budżetu na rok 1927 kwotę 10 miljonów mk. **na obszary wschodnie i zachodnie,** z czego 7 miljonów przeznaczono na obszary wschodnie. Jednocześnie uchwalono wstawić do budżetu tegorocznego tagą samą kwotę.

Sprawa ta załatwiona ma być definitywnie w związku z obradami plenarnemi nad budżetem ministerstwa spraw wewnętrznych.

100 miljonów dolarów

CHCE POŻYCZYĆ AMERYKA NA ROZBUDOWĘ KOLEI W POLSCE.

Warszawa, 8-2. (Tel. wł.) Z Nowego Jorku donoszą: Rozpoczęły się rokowania między przedstawicielami Polski a konsorcjum amerykańskiem „Blaize et Company" **o pożyczkę kolejową dla Polski.** Pożyczka ta wynosiłaby 100 miljonów dolarów i użyta byłaby na inwestycje kolejowe oraz **budowę nowych linij kolejowych.**

W tutejszych sferach finansowych wyrażają przekonanie, że **gorącym zwolennikiem tej pożyczki jest rzeczoznawca finansowy w Polsce p. Devey,** który się stara wpłynąć na wprowadzenie komercjalizacji kolei w Polsce, uważając komercjalizację kolei za niezbędny warunek rozbudowy oraz rozwoju kolejnictwa polskiego. Pożyczka kolejowa ma być w ścisłym związku z projektami przemienienia kolei polskich na przedsiębiorstwo.

Dzienniki tutejsze, które podały wiadomości o rokowaniach, nie piszą, w jakim czasie pożyczka ma być sfinalizowana.

Wielka rada faszystowska

POSTANOWIŁA POWOŁAĆ 100.000 MŁODYCH LUDZI DO MILICJI.

Rzym, 8-2. (PAT.) Na odbytem pod przewodnictwem Mussoliniego posiedzeniu wielkiej rady faszystowskiej uchwalono następujący porządek dzienny: Wielka rada uznaje, że nadeszła odpowiednia chwila do uregulowania w drodze ustawy **sprawy składu rady,** zakresu jej działania oraz stanowiska pośród organów konstytucyjnych państwa.

Następnie wielka rada rozpatrywała rozmaite zagadnienia konstytucyjne senatu i uchwaliła porządek dzienny, wyrażający przekonanie, że nie potrzeba wprowadzać żadnych zmian do przepisów, obowiązujących w senacie, z wyjątkiem przepisów co do kategorji osób, mających wszelkie niezbędne dane do nominacji na senatora oraz minimum wieku, potrzebnego dla nominacji. Wkońcu wielka rada ustaliła szczegóły, dotyczące drugiego **zaciągu sił faszystowskich,** który dostarczyć **ma milicji i stronnictwu około 100 tys. młodych ludzi**

Dyplomatyczne sondowanie

W SPRAWIE PRZENIESIENIA LIGI NARODÓW DO WIEDNIA.

Londyn, 8-2. (AW.) Mimo wiadomości genewskich, wedle których nie odbyła się żadna konferencja Rady Ligi Narodów **w sprawie przeniesienia siedziby Ligi do Wiednia,** dyplomatyczny korespondent „Daily Telegraph" podtrzymuje swą informacje, stwierdza jednakowoż, że w sprawie tej nie odbywały się żadne oficjalne rokowania, lecz były to raczej **dyplomatyczne sondowania** w Paryżu, Rzymie i Londynie, jakoteż w głównych miastach państw małej ententy.

Narady rządu austrjackiego

NAD KWESTJĄ OGRANICZENIA USTAWY O OCHRONIE LOKATORÓW.

Wiedeń, 8-2. (AW.) W dniu dzisiejszym trwały w dalszym ciągu narady rządu z zastępcami stronnictw większości w sprawie projektu przedłożenia **ograniczenia ustawy o ochronie lokatorów.** Rokowania między rządem a socjalistami co do uruchomienia parlamentu są narazie przerwane. Jak słychać, socjaliści są zdania, że **wszelkie rokowania były bezowocne,** dopóki nie nastąpi ogólne uspokojenie politycznej atmosfery. Utrzymują się nadal pogłoski, że socjaliści domagają się **ustąpienia prezydenta policji wiedeńskiej, Schobera.**

Generał Charpy

OPUSZCZA POLSKĘ.

Warszawa, 8-2. (Tel. wł.) Dotychczasowy szef misji francuskiej wojskowej w Polsce generał Charpy opuszcza w dniu 10 bm. swoje stanowisko. Następca jego jeszcze nie jest wyznaczony.

Narazie zastępować go będzie szef sztabu francuskiej misji wojskowej w Warszawie generał Cuso. Generał Charpy dziś o godz. 11 m. 30 był na audjencji pożegnalnej u p. Prezydenta Mościckiego. Jutro zaś będzie na pożegnalnym obiedzie u ministra spraw wojskowych marsz. Piłsudskiego.

Warszawa, 8-2. (Tel. wł.) Dziś w godzinach południowych p. wicepremjer prof. Bartel przyjął w pałacu Rady ministrów na dłuższej konferencji szefa francuskiej misji wojskowej generała Charpy, który w dniach najbliższych wyjeżdża z Polski, udając się do Francji.

KONFERENCJA MINISTRA ZALESKIEGO Z POSŁEM BOGOMOŁOWEM.

Warszawa, 8.2 (Tel. wł.) Minister spraw zagranicznych p. Zaleski odbył w swoim prywatnym mieszkaniu konferencję z posłem sowieckim Bogomołowem w sprawie mających się rozpocząć rokowań handlowych.

Minister Zaleski przyjął dzisiaj również posła sowieckiego p. Ancker stereoma.

WYJAŚNIENIE P. THUGUTTA.

Warszawa, 8.2 (Tel. wł.) P. Stanisław Thugutt oświadczył naszemu korespondentowi, że pogłoski, jakoby po wyborach miał zamiar wstąpić do P. P. S., nie są zgodne z prawdą, natomiast zgłosił akces do P. S. L. „Wyzwolenia".

„SZTANDAR POLSKI".

Warszawa, 8.2 (Tel. wł.) Z dniem jutrzejszym we Lwowie pocznie wychodzić dziennik p. t. „Sztandar Polski", organ bloku katolicko-narodowego. Redaktorem naczelnym będzie p. Roman Kordyns.

NOWY PREZES „SKARBOFERMU".

Warszawa, 8-2. (Tel. wł.) Prezesem kopalń państwowych „Skarbofermu" na G. Śląsku wybranym został p. Czesław Klarner, b. minister skarbu.

SKONFISKOWANIE ODEZWY.

Warszawa, 8-2. (Tel. wł.) Skonfiskowana została odezwa „Wyzwolenia" nawołująca do głosowania na „trójkę", a niezwykle ostro atakująca „jedynkę".

WYJAZD P. HOŁÓWKO.

Warszawa, 8.2 (Tel. wł.) Naczelnik wydziału wschodniego M. S. W. p. Tadeusz Hołówko wyjechał na 4 dni do Wilna.

BUDOWA SANATORJUM AKADEMICKIEGO W ZAKOPANEM.

Warszawa, 8.2 (Tel. wł.) P. Prezydent przyjął dzisiaj delegację rady naczelnej dla spraw młodzieży akademickiej prowadzoną przez wojewodę Sołtana i p. Adama Wieniawskiego.

Delegacja poinformowała p. Prezydenta o stanie sprawy budowy sanatorjum akademickiego w Zakopanem i zyskała ze strony p. Prezydenta obietnicę moralnego i finansowego poparcia tej akcji.

PRYMAS POLSKI KS. KARDYNAŁ HLOND W INSBURGU.

Insburg, 8.2 (PAT) Wczoraj wieczorem przybył tu prymas Polski ks. kardynał Hlond. W udekorowanych salach dworca witali dostojnego gościa biskup miejscowy wraz z kapitułą, delegacje młodzieży z sztandarami i orkiestrą, oraz bardzo licznie zebrana publiczność.

Miejscowy biskup wydał na cześć prymasa Polski ks. kardynała Hlonda przyjęcie, wieczorem zaś odbedzie się uroczyste powitanie w zakładzie X. X. Salezjan z udziałem biskupa, duchowieństwa, przedstawicieli władz, miasta, prasy i społeczeństwa. Jutro rano ks. kardynał wyjeżdża do Rewiru i Kolonji.

WPŁYWY Z DANIN PUBLICZNYCH

Warszawa, 8.2 (AW) Wpływy z danin publicznych i monopolów na III dekadę stycznia b. r. wyniosły ogółem 81 miljonów złotych, t. j. o 22 miljonów złotych więcej aniżeli w tej dekadzie roku ubiegłego.

W tem wpływy z danin publicznych wynoszą 47 miljonów złotych, wpływy zaś z monopolów 34 miljonów złotych a zatem wpływy tak z danin publicznych jak i monopolów wzrosły w stosunku do III dekady roku ubiegłego o 11 miljonów złotych.

PRZECIWKO TRAKTATOWI HANDLOWEMU Z POLSKĄ.

Berlin, 8.2 (PAT) „Vossische Zeitung" donosi, że wicekanclerz minister sprawiedliwości Hergt przyjął dziś w zastępstwie chorego kanclerza prezydjum Landbundu Rzeszy, które wręczyło mu rezolucje, uchwalone na odbytem niedawno kongresie Landbundu.

Rezolucje te zawierają m. in. punkty, **domagające się niezawierania traktatu handlowego z Polską.**

Odpowiedź udzielona przez wicekanclerza delegacji Landbundu dotychczas nie została jeszcze ogłoszona.

MORDY „CZARNEJ REICHSWEHRY".

Berlin, 8.2 (PAT) W miejscowości Greifenhagen na Pomorzu policja wykryła na podstawie doniesienia anonimowego mord, który według wszelkich dotychczasowych poszlak, pozostaje w związku z tajnemi mordami kapturowemi „czarnej Reichswehry". Władze na podstawie doniesień, otrzymanych od pewnego robotnika, wykryły w podanem przez niego miejscu trupa zamordowanego przez członków formacji monarchistycznej Rossbacha robotnika Sschmidta.

W toku dochodzeń aresztowano cały szereg osób, które w swoim czasie brały czynny udział w „czarnej **Reichswehrze".**

PRZEGLĄD PRASY

Agitacja urzędowa.

Pod takim tytułem zamieściły artykuły dwa pisma („Prawda" łódzka i „Opinja" kielecka), które są organami „bloku bezpartyjnego", uzasadniając akcję władz na rzecz „bloku bezpartyjnego". Fakt, że władze biorą czynny udział w wyborach stał się tak jaskrawym, że przemilczeć go dłużej nie było podobne. Jednak obrońcom tego znamiennego zjawiska doby współczesnej przypadła niewdzięczna rola w udziale, a znać to w mętnem, wielce sofistycznem i pełnem sprzeczności dowodzeniu.

I tak, na wstępie czytamy:

Udział przedstawicieli władzy państwowej w propagandzie i agitacji wyborczej na rzecz jakiejś listy, **z czystością wyborów nie ma nic wspólnego.** Starosta, czy komendant policji może agitować **ile mu się tylko podoba** i prześcignąć nawet zawodowego i rutynowanego agitatora — szanse jego zawsze będą bardzo słabe i zgóry ograniczone, jeśli rzecz za którą się wstawia nie będzie sama przez się dobra. Fakt, że starosta zaleca jakąś listę, sam przez się nikogo nie skłoni do oddania głosu na tę listę, a tem mniej zmusi. Głosowanie jest tajne i wyborca wysłucha wszystkiego, a postąpi jak uzna za właściwe lub jak przypadek zdarzy. **Naszem zdaniem, agitacja oficjalna na rzecz jakiejś listy zasadniczo jest raczej dla tej listy szkodliwa niż pożyteczną.** Leży bowiem w psychologji tłumu jakaś rezerwa i uprzedzenia w stosunku do władzy. Tego chyba szeroko dowodzić nie potrzeba. Opozycja raczej powinna się cieszyć z tego, że za blokiem rządowym przemawiają przedstawiciele władzy, to daje jej bowiem szanse nie do pogardzenia.

Starając się następnie dowieść, dlaczego to urzędnicy i policja mają prawo nieść czynną akcję wyborczą i agitować (ponieważ urzędnik ma prawo brania udziału w życiu politycznem, kandydowania do Sejmu, bicia brawa na wiecu i przemawiania itd.), autor tych więcej aniżeli wątpliwych dowodów, uzasadnia czynny udział Rządu w wyborach w ten sposób:

W obecnych wyborach bierze udział Rząd, ponieważ pragnie znaleźć dla siebie także i parlamentarny mandat władzy. Ma pełne prawo ku temu. Dzierży władzę i pragnie ją zatrzymać. Gdyby wziął ją z rąk parlamentu, nie mógłby tego czynić i byłby zobowiązany do zachowania neutralności aż do chwili zebrania się nowego parlamentu. Dopiero wówczas, na terenie nowego Sejmu, mógłby rozpocząć wysiłki i zabiegi w celu utrzymania się przy władzy. Tak jednak nie jest i dlatego Rząd ten ma takie samo prawo ubiegać się o reprezentację parlamentarną dla siebie, jak każda inna grupa.

I dalej, autor zapominając najwidoczniej o tem co powiedział poprzednio, że akcja urzędników państwowych i policji raczej powinna być wygodną dla opozycji, pisze:

Może to jest **niewygodne dla grup konkurencyjnych,** gdyż szachuje w dużym stopniu ich akcję i zmusza do stosowania ostrożniejszych metod, ponieważ zbyt tania demagogja z konieczności **zawsze znajdzie odpowiedź miarodajną,** ale tak się złożyło i niewłaściwego nic w tem niema.

Przedstawiciele władzy państwowej zostają niejako automatycznie wciągnięci do akcji wyborczej, nie mogą bowiem pomijać milczeniem demagogicznych argumentów innych grup wyborczych, ponieważ o nich chodzi.

Jak widać, w dowodzeniu coś szwankuje: najpierw wygodne, później niewygodne... Nie w tem rzecz jednak. Chodzi o to, że trudno pomyśleć, aby starosta, czy komendant policji mógł się rozdwoić aby do godz. 3 popołudniu występował jako urzędnik, zajmujący się wyłącznie sprawami związanemi z jego urzędowaniem, a po godz. 3, zapominając o tem czem jest, występował jako zwyczajny obywatel, „bijący brawo na wiecu" i zabierający głos. I pod tym względem zatraca się to, co się nazywa „czystością" wyborów. Temi też zapewne kierując się pobudkami, wydał w roku 1918 ówczesny minister spraw wewnętrznych, Thugutt, okólnik, który brzmi:

„Wobec zbliżania się terminu wyborów do Sejmu ustawodawczego, zwracam z całym naciskiem uwagę komisarzy powiatowych, burmistrzów i naczelników gmin, że **organy państwowe i samorządowe nie mogą pod żadnym pozorem wywierać presji na wyborców na rzecz jakiejkolwiek listy kandydatów.** Urzędnicy, winni takiego nadużycia władzy, zostaną pociągnięci do surowej odpowiedzialności. Wybory muszą się odbyć w warunkach **zupełnej wolności obywatelskiej,** by istotna wola Narodu mogła znaleźć swój wyraz bez najmniejszego skrępowania.

Komisarze powiatowi, burmistrze i naczelnicy gmin obowiązani są do udzielania wszelkiej pomocy komisarzom wyborczym oraz głównym i miejscowym komisarzom wyobrczym w ich trudnej pracy.

Przypominam jednocześnie, że **udział czynny organów państwowych w agitacji politycznej jest wogóle niedopuszczalny, naraża bowiem na szwank ich powagę i pozbawia zaufania szerokich kół ludności.** Nie mam zamiaru krępować osobistych przekonań urzędników — muszą oni jednak, występując w charakterze oficjalnym, zachowywać całkowitą bezstronność wobec sprzecznych z sobą nieraz dążeń, kierunków i grup „politycznych". Jasno, dobitnie, wyraźnie.

Zimowe igrzyska olimpijskie

W ST. MORITZ.

Zurych, 8-2. (AW.) Większość ekip, biorących udział w zimowych igrzyskach olimpijskich przybyła już do St. Moritz. Wyniki treningów odbywanych na skoczniach wysuwają na czoło zawodników **świetnego młodego sportowca polskiego Bronisława Czecha, który** zdołał skoczyć na odległość **62 mtr.** Niektóre drużyny doznały już w wyniku treningów poważnych strat. Tak np. złamał udo i nie będzie mógł brać udziału w zawodach jeden z najwybitniejszych członków drużyny austrjackiej, Paumgarten. Tor saneczkowy, specjalnie urządzony dla igrzysk olimpijskich, okazał się niemożliwy do eksploatacji ze względów na bezpieczeństwo, wobec czego przystąpiono do przebudowania go.

JAPONJA NIE GODZI SIĘ

NA PROJEKT NIEBUDOWANIA ŁODZI PODWODNYCH.

Londyn, 8.2 (AW) Propozycje Kelloga w sprawie łodzi podwodnych, obudziły, jak donoszą z Tokio, **żywe zainteresowanie w japońskich kołach politycznych i militarnych.**

Obawiając się tu by inicjatywa ta nie była podjęta w sposób konkretny, czego władze japońskie zdają się szczególnie obawiać, podnosząc, iż realizacja tego projektu trudna w ogólności, jest niemożliwa szczególnie odnośnie Japonji, której oddalenie od ośrodków handlu wymaga środków ochronych i zabepieczenia linji komunikacyjnych wodnych za pomocą łodzi podwodnych.

BURZLIWA DYSKUSJA

NA KONGRESIE PANAMERYKAŃSKIM.

Nowy Jork, 8.2 (AW) Donoszą tu z Hawanny, iż na posiedzeniu komisji głównej konferencji panamerykańskiej rozpoczęła się **burzliwa dyskusja** w sprawie ustalenia dla wszystkich państw amerykańskich **zasady nieinterwencji wzajemnej w wewnętrzne stosunki członków Unji Panamerykańskiej.**

Inspirowany przez delegację Stanów Zjednoczonych reprezentant Peru Maurtua zgłosił wniosek, który w praktyce umożliwiłby Stanom Zjednoczonym **interwenjowanie w spory wewnętrzne innych państw amerykańskich,** jak to się ostatnio stało z Nicaraguą. Wniosek Maurtua poparty został przez delegata Stanów Hughesa. Wnioskowi peruwjańskiemu przeciwstawiła się większość delegatów z ministrami Meksyku i Argentyny na czele. Reprezentant Meksyku oświadczył tonem wzburzonym, iż **państwa amerykańskie nie mogą być traktowane jako folwark czyjejś okspensji imperjalistycznej.**

WNIOSEK VOTUM NIEUFNOŚCI DLA RZĄDU ANGIELSKIEGO.

Londyn, 8-2. (AW.) Stronnictwo robotnicze i stronnictwo liberalne uchwaliły w wnioskach dodatkowych do adresu dziękczynnego wyrazić rządowi **votum nieufności.** Wnioski obu stronnictw poddane zostały ostrej krytyce. Powodem tego kroku jest niezaradność rządu wobec kwestji bezrobocia i wobec wzmagających się trudności gospodarczych.

DYMISJA GABINETU JUGOSŁOWIAŃSKIEGO.

Białogród, 8.2 (AW) Prezydent ministrów wręczył wczoraj prośbę o dymisję całego gabinetu.

Jak słychać, podjęte zostaną próby utworzenia gabinetu narodowej koncentracji wszystkich stronnictw politycznych.

Ponieważ jednak widoki powodzenia takiej próby są małe, przeto prezydent ministrów ponownie otrzyma misję utworzenia gabinetu opartego o dotychczasową koalicję rządową.

JUGOSŁAWJA OTRZYMA POŻYCZKĘ ZAGRANICZNĄ.

Białogród, 8-2. (AW.) Minister finansów Marinkowic złożył na posiedzeniu rady ministrów sprawę ze swej podróży zagranicznej. Podpisany został w Londynie układ przedwstępny z konsorcjum banków amerykańsko - angielskich w sprawie uzyskania pożyczki na cele inwestycyjne. Pożyczka ta miałaby nastąpić przed dniem 1 kwietnia rb., dalsze w miarę postępowania robót inwestycyjnych.

ANKIETA W SPRAWIE PORUCZNIKA IKSCHO.

Ryga, 8-2. (PAT.) Jak donoszą dzienniki, socjaliści zamierzają domagać się przeprowadzenia ankiety parlamentarnej w sprawie porucznika Ikscho, aresztowanego za rozsiewanie wśród oficerów pogłoski o zamachu stanu w przeddzień ratyfikacji łotewsko-rosyjskiego traktatu handlowego. W szeregu rozmów, przeprowadzonych z prezesem rady ministrów i ministrem wojny, przywódcy frakcji socjalistycznej usiłowali wymóc domysły głównodowodzącego armji łotewskiej generała Rabinsza, który zdaniem pism, starał się o zatuszowanie tej sprawy. Partje prawicowe stanowczo odrzuciły żądania socjalistów, chociaż generał Rabinsza z powodu choroby, wymagającej dłuższego odpoczynku, nie pełni obecnie już swych funkcyj.

DYNAMITOWY ZAMACH NA POCIĄG.

Meksyk, 8.2 (PAT) Rewolucjoniści usiłowali zniszczyć w niedzielę w pobliżu Guadalajara pociąg pasażerski. Wskutek wybuchu dynamitu zniszczeniu uległ tylko jeden wagon.

Samoloty rządowe rozproszyły rewolucjonistów.

Wojska federalne zabiły w okolicy Guadalajara 14 bandytów.

Składajcie ofiary na polskie szkolnictwo na Kresach.

Wiadomości ze stolicy.

ZASTRZELENIE BANDYTY. Na jednej z ulic Warszawy zauważył policjant trzech podejrzanych osobników. Policjant postanowił wylegitymować ich i zaczął powoli do nich się zbliżać. Nieznajomi rozbiegli się w różne strony, policjant pobiegł za jednym z nich, wołając — „stój", uciekający, nie zatrzymał się, lecz wyjął rewolwer i dał kilka strzałów, na szczęście chybionych. Policjant odpowiedział strzałami, co jednak nie zatrzymało zbiega. Uciekał on dopóki nie został ugodzony kulą rewolwerową w tył głowy. Postrzał okazał się śmiertelny. Przy zabitym nie znaleziono żadnych dokumentów, jednak wywiadowcy rozpoznali w nim słynnego bandytę Paszczuka, który przez dłuższy czas był postrachem podmiejskich szos.

ROZWÓJ LOPP. W WARSZAWIE. W dniu 1 stycznia 1927 r. komitet stołeczny LOPP., działający na terenie Warszawy, liczył 27.756 członków, w dniu zaś 1 styczniu 1928 roku liczba członków wzrosła do 40.128, czyli, że w ciągu 1827 r. liczba członków L. O. P. P. w Warszawie wzrosła o przeszło 12.000 osób.

SZCZĘŚCIE PIJANEGO. Przy ul. Wąski Dunaj nr. 7 w Warszawie stoi sobie piękny dom, ma 3 piętra wysokości i 4 okna frontu. W jednem z okien na II piętrze zebrała się grupka przyjaciół. Okazja była duża, to też dużo wypili.

Pan Zygmunt Rogowski, czynny uczestnik libacji, łykał z zapałem alkohol i trzymał się blisko okna.

— Lubię, psiakrew, powietrze!...

Wypił jeszcze jedną kolejkę i otworzył okno...

— Żeby był przewiew...

Aliści gdy się tak znacznie wychylił stracił równowagę i runął z II piętra na bruk.

Myślicie, że się zabił. Nie! Tylko natychmiast wytrzeźwiał. Poprawił krawat i włosy i poszedł spokojnie do domu

Echa śląskie.

Przeciw udziałowi urzędników w agitacji wyborczej.

Na dzisiejszem posiedzeniu sejmu śląskiego Klub sejmowy Ch. D. zgłosił wniosek nagły przeciwko udziałowi urzędników państwowych w agitacji przedwyborczej. Po przemówieniach posłów: Korfantego i Szuścika sejm nagłość wniosku uchwalił wszystkiemi głosami za wyjątkiem posła Szuścika, który głosował przeciw nagłości

Eksport węgla górnośląskiego.

W ostatnich dniach kopalnie górnośląskie dokonały bardzo poważnych tranzakcyj na rynku szwedzkim. Większa część węgla górnośląskiego eksportu węglowego w styczniu oraz lutym znalazła lokatę na rynku szwedzkim. Uzyskiwane ceny wahały się 13 — 12 i trzy czwarte sz. za węgiel górnośląski, zaś 12 i pół — 12 i trzy czwarte sz. za węgiel dąbrowiecki. Ceny węgla angielskiego na tym rynku w zależności od gatunku wahały się 14 i trzy czwarte — 12—11 i jedną czwartą sz. za tonę.

WIELKI POŻAR W STRYJU.

Lwów, 8-2. (PAT.) Dzienniki popołudniowe donoszą, że ubiegłej nocy wybuchł w Stryju wielki pożar w tartaku „Marji". Wskutek bliskości materjałów łatwopalnych, pożar rozszerzył się gwałtownie i objął główną halę maszyn, która doszczętnie spłonęła. Straż ogniowa dotychczas pracuje nad zlokalizowaniem ognia. Straty sięgają miljona złotych. Skutkiem pożaru 300 robotników pozbawionych zostanie pracy.

Z WIĘZIENIE DO WIĘZIENIA.

Ateny, 8-2. (AW.) Łódź podwodna „Smyrna", która otrzymała polecenie przetransportowania byłego dyktatora Pangalosa z Krety do bezpieczniejszego więzienia, musiała z powodu gwałtownej niepogody powrócić do zatoki Szuda. Obecnie krążownik „Panter" otrzymał rozkaz przewiezienia Pangalosa do więzienia państwowego w Atenach.

Na tle feralnej trzynastki.

W prasie sanacyjnej rozgorzała zacięta walka przeciwko kilku ugrupowaniom politycznym z powodu decyzji państwowej komisji wyborczej, która w swej większości odrzuciła wniosek generalnego komisarza wyborczego o unieważnienie tej listy. Zarzuty stają się niemal insynuacjami.

Należy tej sprawie przyjrzeć się bliżej.

Przedewszystkiem kilka wspomnień historycznych:

Otóż podczas kadencji poprzedniego Sejmu kilkakrotnie zostały zgłaszane wnioski o wydanie ustawy, o uznaniu akcji komunistycznej za antypaństwową. Wnioski te zostały wznowione na jednej z ostatniej sesyj przez Związek Lud. - Nar., weszły nawet pod obrady komisji konstytucyjnej, skąd odesłano je do osobnej podkomisji. Na posiedzeniu podkomisji przedstawiciel Ministerstwa sprawiedliwości i spraw wewnętrznych złożyli oświadczenie, iż uchwalenie specjalnych ustaw przeciwko komunistom jest niepotrzebne, gdyż wystarczy przestrzeganie ustaw obowiązujących. Ponadto klub ZLN. głosił na ostatniej sesji wniosek, wzywający Rząd do wydania w drodze dekretu ustawy antykomunistycznej. Nie można zatem stawiać zarzutu obozowi narodowemu, iż sprawy tej nie pilnował, iż zaniedbał usiłowań rozwiązania jej w drodze istniejących praw. Dodać trzeba, iż poza ZLN. podzielali to stanowisko i Chrz. Dem. i Ch. N. i Piast. a nawet pod wnioskami niektórymi była podpisana NPR. Czyli: wnioski te miały w poprzednim Sejmie zapewnioną większość.

Nie można powiedzieć, by stanowisko Rządu w czemkolwiek tę akcję poparło. Owszem w organach prasy rządowej, zwłaszcza w „Epoce", wystąpiono przeciwko tym wnioskom. a broniono zasady ulegalizowania ruchu komunistycznego, widząc w tem mniejsze niebezpieczeństwo dla państwa.

Jeżeli zaś chodzi specjalnie o listę nr. 15, to należy przypomnieć, iż generalny komisarz na jednem z pierwszych posiedzeń, bodaj jeszcze dn. 27 z.m., zgłosił wniosek o unieważnienie dwu list: 15 i 16. Komisja jednogłośnie wniosek ten odrzuciła, polecając komisarzowi stwierdzenie podpisów na listach, p. Car bowiem opierał się na twierdzeniu, iż wiele podpisów zostało położonych przez tę samą rękę.

Pewne wątpliwości okazały się także przy listach Bundu i Sel — robu. Wtedy jednak p. komisarz generalny zwrócił uwagę pełnomocnikom tych list na te wątpliwości i pozostawił im 5 dni czasu na ich usunięcie. Dopiero po tym czasie zatwierdzono wspomniane listy.

Wobec uchwały komisji p. komisarz poddał rewizji listy 15 i 16. Ponieważ ustawa wymaga, by lista państwowa była zaopatrzona conajmniej 500 podpisami z dwóch okręgów. a co do listy PPS - lewica (nr. 16) okoliczność taka nie zachodziła, przeto komisja listę tę unieważniła.

Badania listy 15 wykazały, iż z okręgu Warszawa — miasto dobrych podpisów jest 581. Z okręgu 21 (Będzin) nadszedł list, zaopatrzony wprawdzie w pieczątkę, lecz bez daty, bez numeru dziennika komisji wyborczej, stwierdzał on, iż przy sprawdzaniu podpisów (a było ich przeszło 1000), nie można stwierdzić 380 osób, których podpisy są, albo nieważne, albo nieczytelne, albo adresy są niewłaściwe. ile podpisów na każdą kategorję przypada, pismo nie wspominało.

W tym stanie rzeczy komisja wyborcza, która decyzję miała powziąć w ostatniej chwili, gdyż komisarz generalny zwlekał ze sprawą nieustannie — ostatecznie powzięła decyzję. Mianowicie uznała ważność 886 podpisów na liście warszawskiej. a 980 na będzińskiej. Uchwała taka zapadła głosami: PPS. Wyzwolenia. Str. chłopskiego i żydów przeciwko głosowi Ch. D., której przedstawiciel uczestniczył we wszystkich naradach reszty członków komisji. Pełnomocnicy Związku Lud. Nar., Chrz. Nar. i Piasta wstrzymali się od głosowania, nie będąc przekonani o liczbie podpisów, a nie mogąc odrzucić a limine podpisów wątpliwych: gdyby bowiem odrzucono z góry wszelkie podpisy wątpliwe np. nieczytelne, to w okręgach można unieważnić wszelkie listy.

Taki jest faktyczny stan rzeczy. Dziwne, iż atak koncentryczny poszedł na te stronnictwa umiarkowane, które wstrzymały się od głosowania. Zapomniano jednak, iż decyzja zapadła głosami: PPS., Wyzwolenia, Str. chłopskiego i żydów, a więc tych grup, które niejednokrotnie wypowiadały się za Rządem i które bezwzględnie bliżej go stoją, niż grupy wstrzymujące się. Dlaczegoż nie padł ani jeden głos ataku na faktycznych sprawców uchwały?

I jeszcze jedno. Rozdzierają szaty perfidyjnie ci sami, którzy niedawno jeszcze mieli inne zdanie. „Epoka" konsekwentnie broniła legalizacji komunistów, „Głos Prawdy" w ankietach i artykułach programowych był za wydobyciem ruchu komunistycznego na światło dzienne. Nazajutrz po uchwale komisji pisał:

— Byliśmy zawsze zwolennikami wyprowadzenia komunizmu na światło dzienne i przeto decyzję komisji wyborczej, legalizującą listę komunistyczną uważamy za politycznie racjonalną.

W dzień potem podjął zaciekły atak. Nie dostrzegł, iż sam siebie atakował i szydził z wczorajszych swych przekonań. Lecz wiadomo, iż w naszem dzisiejszem życiu dominuje brak konsekwencji myślowej!

H.

Prawo o ustroju sądów powszechnych.

USTAWA OBEJMUJE 299 ARTYKUŁÓW UJĘTYCH W 9 ROZDZIAŁÓW.

Rada Ministrów uchwaliła świeżo projekt rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej **o ustroju sądów powszechnych.** Fundamentalne to prawo ukazało się w ostatnim numerze Dziennika Ustaw i z tego względu warto zaznajomić się z wytycznemi gruntownych zmian, jakie **zajdą w ustroju naszego sądownictwa.**

Co do strony zewnętrznej zauważyć należy, iż ustawa jest obszerna, liczy bowiem **299 artykułów, ujętych w 9 działów.**

Dział pierwszy zatytułowany „Sądy" wprowadza w sprawach karnych i cywilnych jako komórkę najniższą **sędziów pokoju, bezpłatnych, obieralnych** przez ludność i rozpatrujących spory, gdy wartość pretensji sięga 200 złotych, dalej **sądy grodzkie, okręgowe, apelacyjne i Sąd Najwyższy z siedzibą w Warszawie.**

Językiem sądowym, w myśl przepisów ogólnych, jest **język polski.** Używanie innych języków określają ustawy szczególne. Nad sędziami pokoju jest sąd grodzki, który rozpatruje odwołania od orzeczeń sędziów pokoju. a jednocześnie rozpoznaje jednoosobowo w pierwszej instancji sprawy, w których wartość powództwa nie przekracza 1.000 zł.

Sądy okręgowe, tak jak obecnie, rozpoznają w pierwszej instancji sprawy nie przekazane innym sądom sądy te rozpatrują też odwołania od wyroków sądów grodzkich.

Sąd Okręgowy w pewnych sprawach występuje **jako sąd przysięgły** i wówczas składa się z trybunału złożonego z 3-ch sędziów i 12-o osobowej ławy przysięgłych. Interesujący jest w omawianym dziale art. 27, traktujący o zawieszeniu funkcjonowania sądów przysięgłych. Otóż działalność sądów przysięgłych może być zawieszona, jeżeli to okaże się koniecznem ze względów porządku publicznego, lub bezpieczeństwa publicznego. Rozporządzenie o zawieszeniu sądu przysięgłych wydaje Rada Ministrów za zezwoleniem Prezydenta Rzeczypospolitej.

Sądy apelacyjne zostały w ustawie utrzymane przy zachowaniu dotychczasowego ich zakresu działania.

Jeżeli chodzi o Sąd Najwyższy, to ustawa wprowadza **księgę zasad prawnych,** którą instancja kasacyjna ma prowadzić, wpisując do niej uchwały izby, lub zgromadzenia. Tego rodzaju księga ma oczywiście dla judykatury znaczenie kapitalne.

Na uwagę zasługują normy rozdziału IX. zatytułowanego **„Utrzymanie powagi sądu".** Na mocy tych przepisów w razie ciężkiego naruszenia powagi spokoju, lub porządku czynności sądowych, sąd może skazać winnego na grzywnę do trzystu złotych lub na pozbawienie wolności do trzech dni. Skazanie powyższe jest natychmiast wykonalne i nie uchyla dalszej odpowiedzialności karnej lub dyscyplinarnej.

Czynności administracji sądowej pełnią, w myśl nowego prawa, kierownicy sądów. Do nich też należy nadzór nad sądami i sędziami.

Osoby powołane do nadzoru mają uprawnienia rozległe, mogą być nawet obecne na rozprawie toczącej się przy drzwiach zamkniętych. Nadzór nie może jednak wkraczać w dziedzinę sumienia sędziowskiego, której niezawisłość proklamuje art. 77 Konstytucji Marcowej.

Dział 2-gi omawianej ustawy nosi tytuł „Sędziowie". Mamy tu szczegółowe przepisy **odnośnie do niezawisłości sędziowskiej,** cenzusu sędziów, zawieszania ich w urzędowaniu, pociągania do odpowiedzialności dyscyplinarnej itp. Sędzią, według tych prawideł, może być mianowany ten, kto 1) posiada obywatelstwo polskie, 2) korzysta z pełni praw; jest nieskazitelnego charakteru, 3) ma 25 lat ukończonych, 4) włada językiem polskim w słowie i piśmie, 5) ukończył studja prawnicze, 6) odbył aplikację sądową i 7) złożył egzamin sędziowski.

Od wymagań powyższych głosi charakterystyczny art. 85 ustawy wolni są: 1) profesorowie i docenci nauk prawniczych na uniwersytetach państwowych, 2) adwokaci i stali urzędnicy referendarscy prokuratorji generalnej, a wreszcie 3) oficerowie korpusu sądowego, którzy są, lub byli sędziami, lub prokuratorami wojskowymi.

Z innych przepisów działu o sędziach wspomnieć należy te, które mówią, iż uposażenie sędziego zająć wolno za długi do wysokości jednej piątej, dalej, że sędzia nie powinien należeć do stronnictw politycznych, sędziemu nie wolno pełnić jednocześnie innych stanowisk państwowych, a wreszcie przepis obrzędowy, iż „przy rozprawach używają sędziowie togi i biretu". Tyle głoszą najistotniejsze przepisy prawa w dziale o sądach i o sędziach.

A. S. P.

Żydzi o przyczynie pożaru w Dzikowie

MIAŁ ON BYĆ KARĄ ZA ODMÓWIENIE WYDANIA ŻYDOM PSZENICY NA MACE.

W piśmie żydowskiem Hacefira ogłosił p. Friedman z Baranowa, niedaleko Dzikowa, następujące opowiadanie i uwagi o niedawnym, strasznym pożarze zamku hr. Tarnowskich w Dzikowie:

— Zimą w latach 80-tych 18-go stulecia jechało trzech Żydów z Dzikowa łódką na Wiśle, aby w pobliskiej wsi wziąć udział w uroczystości obrzezania syna biednej rodziny żydowskiej. Po drodze przyłączył się do nich jeszcze jeden pasażer chrześcjanin. W czasie przeprawy zerwała się burza, przyczem łódka z jadącymi omal nie została porwana przez wzburzone fale. Ponieważ atoli Żydzi jechali dla spełnienia dobrego uczynku, zostali uratowani. Na ich prośbę nadano nowonarodzonemu dziecku imię Mojżesz, na pamiątkę cudu uniknięcia zatonięcia.

W kilka dni potem rozeszła się wieść, że chrześcjanin, który jechał przez Wisłę razem z owymi Żydami, znikł bez śladu i że Żydzi zamordowali go dla użycia krwi chrześcjańskiej do mac.

Wiadomość ta doszła także do pałacu Tarnowskich, ówczesna właścicielka pałacu, rozkazała aresztować wspomnianych Żydów, jakoteż pięciu przedstawicieli gminy żydowskiej i wtrącić ich do więzienia przy klasztorze. Rychło znaleźli się fałszywi świadkowie, którzy oskarżyli uwięzionych o zamordowanie chrześcjanina dla celów religijnych. Ludność żydowska w miasteczku była zrozpaczona. Rabinat ustanowił post, nakazał odmawiać Psalmy, a naczelnicy gminy wysyłali listy do hr. Tarnowskiej, by nie dała posłuchu fałszywym świadkom. Hrabina odmówiła prośbie gminy żydowskiej i nakazała Żydów uwięzionych torturować tak długo, aż się przyznają do rzekomej winy. Do cel więziennych przybyli duchowni i rozpoczęli dysputy religijne z Żydami, namawiając ich, by przyjęli wiarę chrześcjańską, a w ten sposób uwolnią się od kary śmierci. Żydzi nie chcieli jednak zmienić swojej religji, a sąd został wyznaczony na 25 Kislew, w pierwszy dzień Chanuki. W przeddzień rozprawy cała gmina żydowska w Dzikowie pościła, spędzając cały dzień i noc w synagodze na modlitwie. Kiedy podczas zaświecenia pierwszej świeczki chanukowej chazen wypowiedział błogosławieństwo o „Tym, którzy uczynili cud naszym praojcom", rozległ się w synagodze płacz. Wszyscy oczekiwali cudu.

Rozprawa sądowa odbyła się w jednej ze sal klasztoru w obecności wielu osób, m. in. także hr. Tarnowskiej. Po odczytaniu aktu oskarżenia i wysłuchaniu świadków wydano wyrok, skazujący Żydów na publiczne spalenie na rynku w Dzikowie. Sąd dodał atoli, że skazani zostaną uwolnieni, jeśli przyjmą wiarę chrześcjańską. Skazanym dano dwa dni do namysłu. Żydzi odrzucili tę propozycję i po dwuch dniach ustawiono na rynku w Dzikowie stos, na którym spalono żywcem trzech Żydów. Hrabina wydała rozkaz, by popioły spalonych rozprószyć na wszystkie strony świata. Żydzi dzikowscy zebrali zaledwie ziemię, na której trzej skazańcy zginęli i pogrzebali ją na cmentarzu w Dzikowie. Do dnia dzisiejszego znajduje się na tym cmentarzu wysoki pagórek, jako pamiątka po trzech męczennikach dzikowskich.

Po kilku miesiącach zjawił się ów rzekomo zabity chrześcjanin w Dzikowie.

I legenda opowiada:

Pewnego razu jechała hrabina łódką przez Wisłę. Naraz ogarnął ją śmiertelny strach i poczęła wołać:

„Ratujcie mnie, jeden ze spalonych męczenników wciąga mnie w toń wody, wykłuwa mi oczy, bo kazałam rozsypać jego prochy".

Z wielkim trudem udało się dobić do brzegu. Po tym wypadku hrabina oślepła. Dotknięta ślepotą, błagała rodziny pozostałe po trzech męczennikach o przebaczenie i nakazała stale je utrzymywać. Pozatem pozostawiła w testamencie polecenie, by każdego roku przed Pesach oddawano 10 metrów pszenicy na mace dla biednych Żydów w miasteczku. Polecenie to wykonywali ściśle wszyscy potomkowie hrabiny.

Przed rokiem, kiedy zwrócono się do hr. Tarnowskiego, by ofiarował doroczny dar Tarnowskich dla biednych Żydów, odmówił dania 10 metrów lecz ofiarował tylko dwa metry pszenicy. Gmina żydowska nie chciała tego daru przyjąć. W trzeci dzień chanuki b. r. w tymsamym dniu, kiedy spalono na stosie trzech Żydów, wybuchł pożar w pałacu Tarnowskich i 9 osób padło pastwą płomieni...

(Ogłoszenie tego opowiadania ludowego żydowskiego i owych uwag końcowych, już nawet nie z legendy ale z własnego rozumu, w związku z pożarem Zamku w Dzikowie, nie wydaje się pomysłem zbyt szczęśliwym. Przyp Red.)

UWAGI.

Inteligencja przed wyborami.

W Zagłębiu niema dużo inteligencji: trochę przedstawicieli wolnych zawodów, kilka tysięcy pracowników biurowych w zakładach przemysłowych i paruset urzędników państwowych — oto wszystko, co możnaby objąć niezawsze i niezupełnie w tym wypadku trafnem pojęciem — inteligencja. Wśród mas robotniczych i włościańskich inteligent i częściej się zdarzający półinteligent jest liliputem wyborczym, nieprzedstawiającym większej wartości dla tego, czy innego ugrupowania politycznego. Nie mogąc sobie zdobyć należnego stopnia uznania przez okazanie imponującej liczby głosów, inteligencja mogłaby zająć odpowiednio dominujące stanowisko dzięki swym walorom natury moralno - intelektualnej. Przez celowe i świadome okazanie swej wyższości umysłowej poszczególny inteligent, mimo bardzo demokratycznej ordynacji wyborczej, mógłby być oszacowany tysiącem głosów bezimiennych wyborców.

Trzeba jednak ze smutkiem stwierdzić, że z dnia na dzień jesteśmy świadkami wycofywania się inteligencji z życia publicznego i zacieśniania się kręgów widzenia do rozmiarów interesowania się wyłącznie kwestjami osobistemi i tęsknoty za zaspokojeniem przyjemnostek, niezawsze mogących ukazywać się na światło dzienne.

Wśród inteligencji w ostanich czasach kwitnie w zatrważający sposób indyferentyzm polityczny, albo, co gorsza, zupełna ignorancja, dochodząca u niektórych okazów do ponurego analfabetyzmu politycznego. Przeciętny inteligent, jeżdżący do Katowic na kolacyjki, albo z namiętnością organizujący „preferka", albo co wieczór wysiadający w innem kinie, lub wreszcie zajmujący się w wolnych chwilach chwytaniem na swoim aparacie radjowym stacje nadawcze niemieckie, angielskie, a nawet zaatlantyckie—ma zazwyczaj wprost dzikie pojęcie o polskich sprawach politycznych, o programach i hasłach stronnictw i irytuje się, że mu wogóle zaprzątają głowę wyborami, które on uważa za niepotrzebne. Jeżeli zapytać go o zdanie, co sądzi o tem lub innem zjawisku przedwyborczem, odpowiada na to bredniami, od których uszy puchną, nie dlatego nawet, że wygłasza sąd odmienny od sądu tego, kto go pytał o zdanie, ale dlatego, że widać z jego słów, iż zupełnie nie orjentuje się w sytuacji i zdradza swoje kompletne nieuctwo w zakresie spraw publicznych.

O całe niebo lepiej potrafi korzystać ze swych praw obywatelskich robotnik. O wiele stosunkowo więcej jest robotników takich, którzy okazują żywe zainteresowanie sprawami publicznemi. Można się często nie godzić z ich poglądem na rozwiązanie tych, czy innych zagadnień społecznych i politycznych, można, a nawet trzeba te poglądy zwalczać, nie można jednak nie przyznać, że robotnik zapoznaje się wszechstronnie z wieloma przejawami życia polityczno-społecznego i chętnie sobie przyswaja hasła, sam szukając okazji, by je zdobyć.

Inteligent, uważający się najczęściej niesłusznie za coś wyższego, niż ci, którzy oddają swój czas i energję pracy publicznej, potrafi tylko krytykować przy pół czarnej w cukierni i oczerniać bliźnich.

Aktualną obecnie jest kwestja krytykowania byłych posłów z Zagłębia, którzy przenieśli się z Zagłębia gdzie indziej.

Inteligent cukierniany woła w kółku swoich znajomych i przyjaciół preferansowych:

— Gdzie są ci posłowie? Gdzie są? Co robili?

Zapytajcie się tego chorego na wątrobę inteligenta, czy wie o tem, iż wciągu ubiegłych pięciu lat były stale i często urządzane konferencje polityczne i czy choć raz był na takiej konferencji. Zamilknie odrazu, bo na zebrania takie uczęszczali z reguły robotnicy, rzemieślnicy, drobni kupcy itp. inteligenta ze świecą by tam nie znalazł, bo inteligentowi się zdaje, że już wszystko wie.

Może kto powie, że inteligencja przesunęła się na lewo. Nieprawda! W ubiegłą niedzielę urządziła P.P.S. wiec dla pracowników umysłowych w sali teatru sosnowieckiego. Pusty śmiech brał na widok liczby tych pracowników — było ich może kilkunastu, reszta zaś to znaczy kilkaset osób — to robotnicy.

Byłoby z naszego punktu widzenia pocieszającym objawem, gdyby ten objaw można było wytłomaczyć niechęcią pracowników umysłowych do socjalistów. Nic podobnego. Wśród większości inteligencji i półinteligencji niema ani chęci, ani niechęci, lecz jest poprostu marazm, obojętność i zapatrzenie się w koniec własnego nosa. Ich nic nie obchodzi, bo wiec polityczny nie jest tak zabawny, jak piosenki „znakomitego" humorysty w lokalu restauracyjnym i osiem kier w preferansie.

Inteligencja czyni wszystko, aby życie przeszło nad nią do porządku dziennego. Czas już wielki ocknąć się, aby nie było zapóźno!

Ćw.

Sosnowiec - starostwem grodzkiem.

REORGANIZACJA WŁADZ ADMINISTRACJI OGÓLNEJ.

W nr. 11 „Dziennika Ustaw" z dnia 6 lutego r. b. ukazało się rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej o organizacji i zakresie działania władz administracji ogólnej.

Rozporządzenie to dotyczy, między innemi, także jednego z miast Zagłębia, mianowicie Sosnowca, artykuł bowiem 73 rozporządzenia głosi, iż miasta liczące na podstawie powszechnego spisu ludności więcej niż 75 tysięcy mieszkańców, tworzą odrębne powiaty miejskie dla celów administracji państwowej, przyczem w tymże artykule powiedziano, iż Rada ministrów może w drodze rozporządzenia tworzyć wyjątkowo powiaty miejskie dla celów administracji państwowej z miast liczących mniej aniżeli 75 tysięcy mieszkańców. Na czele powiatu miejskiego stoi starosta grodzki, mianowany przez ministra spraw wewnętrznych. Funkcje starosty grodzkiego minister spraw wewnętrznych może powierzyć staroście powiatowemu powiatu sąsiadującego z powiatem miejskim.

Rada ministrów może w drodze rozporządzenia przekazywać do odwołania wszystkie lub poszczególne funkcje starostów grodzkich prezydentom miast stanowiących samoistne powiaty, o ile miasta te posiadają warunki zabezpieczające należyte sprawowanie administracji państwowej.

Jak w Sosnowcu sprawa starosty grodzkiego zostanie załatwiona, narazie niewiadomo.

Do współdziałania ze starostą grodzkim powołane zostanie kolegjum, z członków Rady miejskiej, względnie magistratu.

Rozporządzenie wspomniane wchodzi w życie po upływie 30 dni od daty ogłoszenia, a więc od 6 marca r. b. Sosnowiec rozpocznie żywot, jako starostwo grodzkie.

Kronika Zagłębia.

KALENDARZYK.

9 CZWARTEK	Dziś Apolonji P. M Jutro Scholastyki P. Wsch. słońca 7 m 4. Zach. „ 16 m. 36.

Kinoteatry w Sosnowcu

grają dzisiaj:

Kino „Zagłębie" — „Bohaterowie ognia".

Kino „Oaza" — „Deszcz róż".

Kino „Sfinks" — „Symfonja zmysłów".

× ZABAWY TANECZNE MŁODZIEŻY SZKOLNEJ. P. minister oświaty wydał okólnik w sprawie zabaw tanecznych młodzieży szkolnej: Okólnik stwierdza, że w ostatnich latach chęć do zabaw tanecznych ogarnia coraz bardziej młodzież szkolną. Muszą więc one podlegać pewnemu uregulowaniu. Udział młodzieży w zabawach publicznych lub półpublicznych jest wzbroniony. Uczęszczanie na wieczorki taneczne dozwolone w domach rodziców uczniów lub uczennic pod okiem starszych. Szkoła winna starać się, aby wieczorki i lekcje tańca nie pochłaniały młodzieży, nie przynosiły uszczerbku jej zdrowiu i pracy szkolnej. Zabawy taneczne z udziałem młodzieży obu płci z różnych szkół może organizować u siebie tylko ta szkoła, która rozwija żywą różnostronną działalność wychowawczą. Zabawy taneczne mogą się odbywać tylko w przeddzień dni wolnych od nauki. Zabawa może się odbyć tylko wtedy, gdy szkoła ma odpowiednią salę, gdy zapewniono opiekę kierownika, lub kierowniczki szkoły, członków, oraz grona pedagogicznego, wychowawców szkół młodzieży zaproszonej i przedstawicieli grona rodzicielskiego. Przyzwoite zachowanie, obyczajność w toaletach, rodzajach tańca i sposobach tańczenia, oraz równomierne traktowanie zaproszonych danserek obowiązuje bezwzględnie uczestników zabawy. Zabawa kończyć się winna nie później, niż o godz. 12 w nocy.

× PRZY PRACY. Onegdaj popołudniu w składzie mąki przy ul. Targowej 8 osunęły się worki z mąką, przyciskając zatrudnionego tam robotnika Domagałę. Domagała doznał lekkich obrażeń ciała.

Repertuar teatru w Sosnowcu.

W piątek 10 lutego o godz. 5 popol. odbędzie się specjalne przedstawienie dla szkół średnich. Dyrekcja chcąc uprzystępnić młodzieży możność ujrzenia jednego z lepszych utworów znakomitego pisarza, zniżyła ceny do minimum: po 30, 50, 60 i 80 gr. Niewątpliwie kierownictwa szkół zachęcą młodzież do skorzystania z tak godziwej rozrywki.

W przygotowaniu „Odrodzenie", sztuka w 3 aktach Fr. Schöntana i Fr. Koppel Enfelda.

W niedzielę dnia 12 o godz. 1 rano odegraną będzie komedja w 3 aktach dla dzieci pt. „Dziwne przygody Ali i Janka", napisana przez artystkę teatru miejskiego p. Marję Biliżankę. Główną rolę odegra autorka komedyjki p. M. Biliżanka, ulubienica małej publiczności, na stępnie biorą udział: M. Czekajska, Castori, Brandt.

W niedzielę dnia 12 bm. o godz. 4.15 popołudniu powtórzona będzie komedja Roberta Bracca „Cierpki owoc". Ceny popularne od 50 gr. do 2.20 zł. Abonament ważny bez procentu.

W niedzielę wieczorem o godz. 8.15 na żądanie ogółu jeszcze raz odegraną będzie sztuka „Pan naczelnik" w roli głównej dyr. L. Zbucki. Uprasza się o nabywanie wcześniej biletów w kasie dziennej „Polonja" ul. 3 Maja nr. 5. Ceny zwykłe. Abonament ważny procentowy.

Teatr w Katowicach.

REPERTUAR.

Środa, dnia 8 b. m. „Aida", o godzinie 7 wieczór.

Czwartek, dnia 9 b. m. „Szczęście Frania (występ St. Jaracza).

× SZKOLENIE SPORTOWE NAUCZYCIELI. Ministerstwo oświaty zamierza w lecie b. r. zorganizować w Wągrowcu, woj. Poznańskie, dwa kolejne kursy wyszkalające w dziedzinie sportów, a przeznaczone dla nauczycielek i nauczycieli. Każdy kurs ma być przeznaczony na 30 — 40 osób, które posiadają już kwalifikacje gimnastyczne i metodyczne, a potrzebują jedynie wyrobienia w dziedzinie przeróżnych sportów. Kurs zorganizowany będzie w siedzibie miejscowego seminarjum państwowego.

Zjazd starostów

WOJEWÓDZTWA KIELECKIEGO.

W dniach 14 i 15 lutego b. r. odbędzie się w Kielcach zjazd starostów z całego województwa. Jak się dowiadujemy na porządku dziennym znajduje się szereg aktualnych spraw jak wprowadzenie w życie nowego prawa przemysłowego i nowego prawa łowieckiego, rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej o zwalczaniu chorób zaraźliwych u zwierząt, oraz sprawy samorządowe w związku z nowym rokiem budżetowym.

× IMPORT ANGIELSKI. Monopol tytoniowy zamierza sprowadzić z Anglji papierosy i tytonie (fajkowe) na użytek amatorów. Wybory te będą naturalnie dość drogie z powodu cła. Ukażą się w sklepach pierwszorzędnych, jako import angielski, za parę miesięcy. Prócz nikotyny, zawierać będą nieco innej trucizny, mianowicie opium...

× „KONTROLER WAGONÓW SYPIALNYCH". Towarzystwo kulturalno - oświatowe „Świt" w Sosnowcu pragnąc przyjść z pomocą sekcji bezrobotnych pracowników umysłowych zorg. przy polskim Związku zawodowym pracowników przemysłowych i handlowych w Sosnowcu, urządza przedstawienie ww sali b. kina Zagłoba przy ulicy Kościelnej w Sosnowcu w dniu 12 b. m. o godz. 19 m. 40 i wystawia 3 aktową arcywesołą komedję Bissona p. t. „Kontroler wagonów sypialnych". Sądzimy że tak sama sztuka, jakoteż cel na jaki zostaje przeznaczony dochód ściągnie niewątpliwie liczne rzesze publiczności.

× POCZEKALNIA BEZ PIECA. Na stacji Dańdówka znajduje się poczekalnia nawet z ławkami do siedzenia, z której jednak w sezonie zimowym niewielka jest pociecha. Bo oto w poczekalni niema pieca i panuje w niej ogromne zimno. Nadmienić trzeba, że z Dańdówki jeździ bardzo wiele dzieci do szkół i w ten sposób naraża się je na przeziębienie. Możeby kolej zechciała wniknąć w tę sprawę i wstawić potrzebny piec, aby nie narażać pasażerów, a zwłaszcza dzieci na przeziębienie i chorobę.

× NADUŻYCIA NA FOLWARKU KLIMONTÓW. Podczas kontroli przeprowadzonej na folwarku Klimontów, należącym do Towarzystwa Sosnowieckiego wykryto nadużycia, sięgające kilkunastu tysięcy zł. O nadużyciach tych zarząd Towarzystwa zawiadomił Urząd śledczy w Sosnowcu, który stwierdziwszy, że nadużycia faktycznie miały miejsce zatrzymał administratora folwarku oraz karbowego z żoną, przekazując ich do dyspozycji sędziego śledczego w Dąbrowie, który prowadzi dalsze śledztwo.

× KARAMBOL TRAMWAJOWY. W ubiegły wtorek wieczorem, na ul. Małachowskiego w Będzinie, skutkiem nieostrożności woźnicy tramwaj najechał na furmankę Wajsbrota. W następstwie zderzenia przód furmanki został rozbity, a koń pokaleczony.

× USIŁOWANIE SAMOBÓJSTWA. Onegdaj o godz. 11 rano Abramowicz Berek z Sosnowca (Kordonowa 4), przyszedłszy do ojca swego Lejzora, zamieszkałego przy ul. Narutowicza 38, po przywitaniu się, wyjął nagle z kieszeni butelkę esencji octowej i wypił jej zawartość. Do wijącego się w bólach zawezwano lekarza, który udzielił mu pierwszej pomocy, poczem przewieziono go do szpitala miejskiego na Pekinie. Stan desperata niegroźny. Przyczyny usiłowania samobójstwa narazie nieznane.

× SPŁOSZENI ZŁODZIEJE. Nieznani sprawcy usiłowali w nocy dokonać włamania do składu futer Jakóba Milnera w Sosnowcu (3 Maja 19). Spłoszeni jednakże przez kontrolera straży nocnej, zbiegli, nie nic zabrawszy.

DOBRY SYN.

— Spotkałem wczoraj pańskiego ojca. Co to za wspaniały typ starszego mężczyzny z temi pięknemi siwemi włosami!

— Tę siwiznę ojciec ma do zawdzięczenia mnie.

POTAJEMNIE ZARĘCZONA.

— Czy to prawda, że jesteś potajemnie zaręczona z Zygmusiem?

— Tak, lecz on o tem jeszcze nie wie.

Z SALI SĄDOWEJ.

W „TRZY BLASZKI".

(l) Marja Malik, zamieszkała we wsi Łędziny pow. Pszczyńskiego, wybrała się z mężem z Mysłowic do Sosnowca po zakupy. Na szosie koło Radochy spotkali kilku grających w „trzy blaszki", którzy poczęli ich zapraszać do wzięcia udziału w grze.

Malik zgodził się i oczywiście przegrał odrazu 5 zł. Malikowa trzymała wówczas w ręce 15 zł., co widząc jeden z oszustów, wyrwał jej z ręki pieniądze i zbiegł.

Sąd pokoju w Sosnowcu skazał złodzieja, który okazał się 27-letnim Aleksandrem Gąstalikiem na 3 miesiące więzienia.

MIŁY POMOCNIK STOLARSKI.

(l) Zakład stolarski Szmigla w Sosnowcu (Florjańska 20) zaangażował w charakterze pomocnika 36-letniego Franciszka Kazimierczyka (Pańska 46). W czasie jakiejś roboty córka właściciela, Helena, wręczyła Kazimierczykowi narzędzia stolarskie w teczce skórzanej z tem, by odniósł je do ich mieszkania. Kazimierczyk zabrał narzędzia i nie pokazał się więcej, wobec czego Szmiglówna złożyła zameldowanie w policji.

Stanisława Ślepowrońska z Sosnowca powierzyła Kazimierczykowi odświeżenie kredensu, przyczem w formie zadatku wręczyła mu 35 złotych i stare palto. Kazimierczyk nie pokazał się więcej u Ślepowrońskiej.

Sąd pokoju w Sosnowcu skazał złodzieja za każdą z tych kradzieży na 3 miesiące więzienia z zaliczeniem aresztu prewencyjnego.

KRADZIEŻ NA POCZCIE.

(l) Eleonora Kurdziel, zamieszkała w Milowicach przy ulicy Kaplicznej 6, wpłacała na poczcie w Sosnowcu w dniu 11 stycznia b. r. należność za posiadanie radja. W pewnym momencie podszedł do niej niejaki Józef Motal, bez stałego miejsca zamieszkania, i korzystając ze ścisku, skradł jej z torebki 135 zł. Strapiona niewiasta zameldowała o kradzieży policji, która niebawem ujęła sprawcę.

Sąd pokoju w Sosnowcu skazał złodzieja na 3 miesiące więzienia.

MŁODOCIANI ZŁODZIEJE.

(l) Sąd pokoju w Sosnowcu rozpatrywał trzy sprawy o kradzież trzech młodocianych złodziejaszków sosnowieckich: 20-letniego Stanisława Wierzchowskiego (Pańska 42), 15-letniego Aleksandra Gazdy (baraki szpitalne Renarda) i 16-letniego Jana Ramsa (Pańska 42).

W nocy z 9 na 10 grudnia ub. r. oderwali oni kłódkę od szopy należącej do Marji Szczerba (Pańska 15), przyczem skradli garderobę i bieliznę na ogólną sumę 308 zł.; 15 grudnia ub. r. po oderwaniu kłódki od strychu, skradli Balbinie Zelinger (1 Maja 6) bieliznę wartości 400 zł.,; w nocy z 12 na 13 grudnia ub. r. dostali się za pomocą oderwania skobla do sklepu Daniela Symchy Zylberberga (Nowokościelna 9), kradnąc większą ilość materjałów piśmiennych i wyrobów cukierniczych na sumę 150 zł.

Sąd za pierwsze dwie kradzieże skazał Wierzchowskiego po 3 miesiące więzienia, jego zaś kompanów po miesiącu aresztu dla nieletnich, w trzeciej sprawie W. na 2 miesiące więz., Gazdę i Ramsa zaś także po miesiącu aresztu.

Kronika karnawałowa.

× BAL PRACOWNIKÓW PRZEM. Bal pracowników przemysłowych i handlowych, organizowany przez polski Związek zawodowy pracowników przemysłowych i handlowych w Sosnowcu budzi powszechne zainteresowanie. Komitet organizacyjny dakłada starań, aby zabawa wypadła jaknajlepiej i przygotowuje szereg atrakcyj oraz niespodzianek. Bal odbędzie się w sali Polskiego Zjednoczenia zawodowego na Pogoni, ul. Marjacka Nr. 1 w dniu 18 lutego r. b.

× BAL LILJOWY. Na bal liljowy rozesłano zaproszenia. Nazwiska gospodarzy, wymienione na kartach zaproszeniowych, są gwarancją, że bal będzie doskonale zorganizowany i zgromadzi doborowe towarzystwo. Jeśli dodać, że sala gimn. im. Staszica na dzień 11 b. m. zostanie udekorowana wytwornie i pomysłowo, że orkiestra będzie stała na wysokości swego zadania, bufet tani i obficie zaopatrzony — to stwierdzić należy, że wszystko przemawia na korzyść miłej zabawy która przejdzie do radosnych wspomnień, a jednocześnie sprawie harcerskiej przysporzy funduszów na ulubioną ich Łękawę. Jeśli kto z miejscowego towarzystwa jeszcze zaproszenia nie otrzymał, proszony jest o zwracanie się w tej sprawie do p. dyrektora F. Zalewskiego na kopalnię Renard. Jednocześnie komitet organizacyjny balu prosi pp. gospodynie i gospodarzy balu o nadsyłanie darów do bufetu w sobotę, dnia 11 b. m. do godziny 16 do gimn. im. Staszica na ręce p. Wasilewskiej. — Panie, należące do komisji bufetowej, są proszone o przybycie o godz. 16 w celu urządzenia bufetu.

Przed wyborami do Sejmu i do Senatu.

WYCOFANIE LISTY „WYZWOLENIA".

O ile w innych miejscowościach dość dawno już nastąpiło porozumienie pomiędzy P. P. S. a Wyzwoleniem w sprawie wyborów, o tyle na terenie naszym kwestja porozumienia nie mogła przybrać form realnych choćby z tego powodu, iż P.P.S. nie bardzo miała z kim traktować, gdyż z kilku krzykaczy, działających w imieniu Wyzwolenia, każdy miał odmienny pogląd na kwestję porozumienia, a pozatem Wyzwolenie posiada na naszym terenie tak znikome wpływy że dla PPS pakt nie przedstawia żadnej realnej wartości. Ponieważ jednak przy wyborach wszelkie ewentualności brane są pod uwagę, z inicjatywy PPS odbył się niedawno w Dąbrowie zjazd okręgowy Wyzwolenia, gdzie mimo wystąpienia p. Stańczyka do porozumienia nie doszło i większość zebranych fornali oraz bezrobotnych postanowiła iść do wyborów o własnych siłach, zgłaszając listę pod firmą „Wyzwoleńcy". Reszta zwolenników Wyzwolenia wobec tak niekorzystnego obrotu sprawy sądziła, iż po rozłamie kwestja porozumienia została pogrzebana i nie chcąc pozostać na „lodzie", wystawiła własną listę z Kazimierzem Majem na czele. Tymczasem w międzyczasie nawiązano rokowania, w wyniku których p. Maj otrzymał aż czwarte naturalnie beznadziejne miejsce na liście P. P. S. wobec czego zaszła konieczność wycofania uprzednio złożonej listy, co też w dniu wczorajszym zrobiono.

Pozostało jeszcze w komisji okręgowej 19 list, z których, jak słychać, 6 lub 7 zostaje również wycofanych. Pozatem w dniu wczorajszym pełnomocnik listy „Jedność robotniczo-chłopska", t. j. komunistycznej zgłosił przystąpienie do analogicznej listy państwowej, czyli 13, pod tym więc numerem komuniści u nas pójdą do wyborów.

ZEBRANIA LISTY KATOLICKO - NARODOWEJ.

W poniedziałek 6 bm. w Dąbrowie Górniczej odbyło się zebranie przy przepełnionej małej salce „Ogniska", urządzone przez komitet wyborczy Katolicko-Narodowy. Zebrani, wśród których zauważyć można było inteligencję, robotników, mieszczaństwo, po wysłuchaniu referatów postanowili jednogłośnie głosować na listę nr. 24.

Podobne zebranie odbyło się w dn. 7 bm. urządzone także przez komitet wyborczy Katolicko - Narodowy przy udziale 150 osób. Po referacie zebrani wnosili żywiołowe okrzyki na cześć komitetu wyborczego Katolicko - Narodowego i postanowili zgodnie głosować na Nr. 24.

CO MÓWI KANDYDAT LISTY Nr. 12.

Od paru dni na ustach całego Zagłębia jest nazwisko p. Józefa Kubalki, drobnego przemysłowca z Sosnowca, zamieszkałego przy ulicy Alei. Pan Kubalka, jak donieśliśmy, kandyduje do Senatu z listy nr. 12 (chłopskie stronnictwo radykalne — okoniowcy). Na liście państwowej p. Kubalka otrzymał dobre, bo drugie miejsce, tuż zaraz po nazwisku eksksiędza Okonia. Dodatkowo dowiadujemy się, że pozatem kandydaturę p. Kubalki wysunięto w lubelskiem i kieleckiem. Wszędzie na miejscu poczesnem.

Pan Kubalka znany jest w Zagłębiu jako człowiek pracy, jako przemysłowiec, który dzięki własnej energji doszedł do stosunkowo dość pokaźnego majątku, nigdy jednak nikt nie przypuszczał, że posiada aspiracje wejścia do parlamentu. Sensacyjność wiadomości o kandydowaniu p. Kubalki powiększa fakt, że p. K. kandyduje z listy okoniowców, których program radykalny absolutnie nie odpowiada ani stanowisku społecznemu kandydata do Senatu, ani charakterowi p. Kubalki, jako człowiekowi, który znał jedną tylko drogę do zdobycia majątku — drogę pracy.

Nic więc dziwnego, że zdumienie ogarnęło tych wszystkich, którzy znają p. K.

Jak się to stało?

W sprawie kandydowania do parlamentu polskiego mieliśmy okazję rozmawiania z p. Kubalką.

— Mam stosunki handlowe w lubelskiem i kieleckiem — mówił p. K. Moja fabryka dostarcza odpowiednie materjały do tamtejszych gorzelni i młynów. Znają mnie chłopi w tamtych stronach i mają do mnie zaufanie. Przyjeżdżali tu do mnie kilka razy i wreszcie się zgodziłem.

— Ależ przecie pan nie jest radykałem.

— Nie jestem i nie będę radykałem. Nie będę ja tam w Warszawie, o ile się wogóle do Senatu dostanę, pięknie mówił, ale mam swój prosty rozum i to, co trzeba, zrobię. Nie będę też chłopom obiecywał ziemi za darmo, ani przeciw religji nie wystąpię.

Dla Zagłębia kandydatura jest interesującą tylko ze względu na osobę p. Kubalki. Inne względy nie odgrywają tu żadnej roli, gdyż listy okoniowców niemo ani w naszym, ani w sąsiednich okręgach.

Przepisy o stanie wojennym

WEDŁUG ROZPORZĄDZENIA P. PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ

W nr. 8 „Dziennika ustaw" ogłoszono rozporządzenie Prezydenta Rzplitej o stanie wojennym, przez co wykonany został ustęp ostatni art. 124 Konstytucji, który przewiduje, że osobna ustawa o stanie wojennym określi zasady czasowego zawieszenia praw obywatelskich na obszarze objętym działaniami wojennemi.

Wspomniane rozporządzenie uważa za obszar „objęty działaniami wojennemi" — sam obszar wojenny, rejony, umocnione i obszary warowne wraz z rejonami tychże. Granice tego obszaru ustalać będzie każdorazowo Rada ministrów w drodze rozporządzeń, ogłaszanych w „Dzienniku ustaw. Samo wprowadzenie stanu wojennego należeć będzie do Naczelnego Wodza, który ogłaszać o tem będzie w swoim „Dzienniku Rozporządzeń".

Skutki wprowadzenia stanu wojennego polegać będą na czasowem zawieszeniu następujących praw obywatelskich:

1) wolności osobistej — a więc władzy administracyjnej przysługiwać będzie prawo, bez polecenia władz sądowych, przetrzymywania w areszcie do dni 14, internowania na przeciąg do 3 miesięcy, kontroli zamieszkania przez 6 miesięcy oraz wydalania z obszaru wojennego; ponadto względem oskarżonych o jakiekolwiek przestępstwo będzie mógł być stosowany areszt, jako środek zapobiegawczy;

2) nietykalności mieszkania — a więc władze administracyjne będą mogły bez polecenia władz sądowych przeprowadzać rewizje domowe;

3) wolności prasy — a więc władzy administracyjnej przysługiwać będzie prawo wprowadzenia cenzury prewencyjnej, zarządzania konfiskaty i zawieszenia czasopism i innych druków itp.;

4) tajemnicy korespondencji — a więc władze administracyjne władne będą bez polecenia władz sądowych przeprowadzać kontrolę korespondencji i rozmów telefonicznych z prawem zajęcia i konfiskaty przesyłek pocztowych oraz telegramów;

5) prawa koalicji, zgromadzania się i zawiązywania stowarzyszeń — a więc władzy administracyjnej przysługiwać będzie prawo najszerszej kontroli nad działalnością stowarzyszeń i związków z prawem zawieszania ich działalności, zgromadzenia publiczne wymagać będą uprzedniego pozwolenia władz; władze mogą zakazywać mów, zrzeszeń i wszelkich czynności agitacyjnych, zagrażających sprawie obrony państwa.

Ponadto omawiane rozporządzenie uprawnia Naczelnego Wodza do wydawania zarządzeń w najwyższym zakresie na obszarze stanu wojennego i znacznie rozszerza właściwość sądów doraźnych na tym obszarze.

Nasz dział radjowy.

NAJWIĘKSZE MARZENIA LUDZKOŚCI.

Zeszłego roku rozpoczęła działalność swą linja radjofoniczna dla rozmów prywatnych między Anglją a Stanami Zjednoczonemi. Linja ta czynna dzień i noc mimo wysokiej taryfy służy nietylko bieżącym sprawom życia codziennego lecz zawsze swym rozmówcom dostarcza silnych wzruszeń szczególnie gdy rozmawiający znali się już dawniej. Obecnie dokonano jeszcze donioślejszej próby na tej samej przestrzeni. Baird, który od lat pracuje nad telewizją, dokonał ostatnio próby pokazania żywej osoby — na odległości Londyn—Nowy Jork. W stacji odbiorczej na specjalnej aparaturze widziano wyraźnie twarz i ręce, wyraźnie odbitą mimikę, poruszające się usta w czasie mówienia, jednem słowem całkowity wizerunek osoby mówiącej. Jeszcze maluczko, a urzeczywistnienie radjo-kina stanie się faktem. Na ekranie we własnem mieszkaniu zobaczymy i usłyszymy żywych ludzi, nietylko poruszających się, lecz i przemawiających.

PROGRAM RADJOWY

na czwartek 9 lutego b. r.

KATOWICE: — 16.20 Komunikaty Polsk. Zw. Zrzesz. Gosp. Woj. Śl. 16.40 Wykład języka polskiego (k. niższy). 17.05 Komunikaty. 17.20 Skrzynka pocztowa. 17.45 Audycja literacka z Wilna: „Sędziowie" tragedja Stanisława Wyspiańskiego w wykonaniu artystów Reduty. 18.55 Komunikat Zw. Śl. Kół Śpiewaczych. 19.15 Rozmaitości. 19.35 Odczyt p. t. „Reforma rolna w Woj. Śl." — wygł. p. Alfred Okołowicz, Prezes Okręgowego Urzędu Ziemskiego w Katowicach. 20.30 Transmisja koncertu z Poznania. Wykonawcy: Felicja Krzysiewiczowa (śpiew), Aleks. Karpacki (śpiew), Fr. Łukasiewicz (akomp.) Program: Mozart: Serenada z op. „Don Juan". Szhumann: „Nie gniewam się", „Dwaj grenardjerzy" Wagner: Arja z op. „Tannhäuser" odśpiewa p. Karpacki. Weber: Arja z op. „Wolny Strzelec", Schumann: „Zrozumieć nie mogę", „Poświęcenie" — odśp. p. Krosowicz. Beahmes: „Oda Safony". „Samotny w polu". Wolf: „W ukryciu". Strauss: „Sen o zmroku" — odśpiewa Aleks. Karpacki. Szereg pieśni Brahmsa, Mahlera, Straussa odśpiewa p. Krysiewiczowa. 22.00 Sygnał czasu i komunikaty: P. A. T. i policyjny. 22.30 Transm. muzyki tanecznej

Kronika Zawiercia.

Kino „Stella" — „Sąd Boży".

X EMIGRACJA DO NIEMIEC. W związku z rozpoczęciem się sezonu emigracji na roboty rolne do Niemiec, starosta zawierciański Kowalski wydał zarządzenie do wszystkich gmin powiatu otoczenia emigrantów szczególną opieką. Zgodnie z tym okólnikiem urzędy gminne ponoszą obowiązek kompletowania dokumentów osobistych emigrantów, kwalifikowania ich do wyjazdu jako najwięcej pracy potrzebujących, dopilnowania formalnego spisania kontraktów itd.

X OPILSTWO. Przedwczoraj na ulicy Nowofabrycznej w Zawierciu zatrzymano awanturującego się w stanie nietrzeźwym i zaczepiającego przechodniów Władysława Kościelniaka, zamieszkałego na Wartach. Awanturnika zatrzymano do wytrzeźwienia w komisarjacie.

Kronika Olkuska.

X ZE STRAŻY POŻARNEJ. Na ostatniem posiedzeniu okręgowego Związku straży poż. w Olkuszu, uchwalono preliminarz budżetowy na rok 1928-29 w wysokości 33.160 zł. Dochody składają się ze składek członkowskich (po 1 zł. od każdego członka) — 1.560 zł. i z zasiłku Sejmiku olkuskiego 31.600 zł.

KĄCIK DLA PAŃ.

Powrót do kobiecości.

Rok 1928 przynosi radykalną zmianę: powrót do kobiecych kształtów w dawnem, przedwojennem rozumieniu. Sylwetka kobieca zmienia się za sadniczo. Przestają już być modne kobiety szczupłe, sztucznie wężowe, wątłe, nużące jednostajnością swych chłopięcych figur i chłopięcych fryzur, wracają zaś do łask kobiety o normalnie rozwiniętych kształtach. Rzecz prosta, że w ciągu kilku dni nie mogą wszystkie panie nagle utyć, chłopczyce więc pozostaną chłopczycami przez czas dłuższy, w każdym razie jednak przestaną się gwałtownie odchudzać, ważyć co drugi dzień i odmawiać sobie heroicznie czekolady i ciastek. Powrócą dawne leniwe, a tak miłe nawyknienia — kakao w łóżku, odpoczynek po obiedzie, zapomni się o skromnych śniadankach, składających się z herbaty i sucharka.

I tu oczywiście nie można doprowadzać do przesady. Zdrowa, smukła, wysportowana kobieta zawsze będzie „modna", kultywowanie jednak chudości sztucznie, w sposób, wyniszczający organizm, jest absurdem.

Fakt faktem, że w związku z tem, zmieniła się i linja sukien, która nie jest już tak gładka i równa, jak za lat ubiegłych. Tedy najulubieńszym fasonem balowym i wieczorowym są krynoliny i pół-krynolinki, zawsze bardzo awantażowne. Krynoliny długie, pokrywające nogi, krynoliny cięższe od góry, przezroczyste od kolan do dołu i krynolinki króciutkie dla tych, co nie chcą zrezygnować z ukazania pięknej nóżki. Wszystko to bardzo błyszczące, mieniące się różnemi barwami, złotem i srebrem. Do sukien w jednym kolorze prawie obowiązującem przybraniem są sztrassy —tak niemal, jak ongiś perły, dziś tak wyklęte, że nie nosi się nawet prawdziwych. Suknie wbrew przewidywaniom, nie są dłuższe — wydłużony jest tylko jeden bok, silnie sfałdowany i zwisający nakształt trenu. Pozatem suknie są znacznie sutsze i coraz bardziej wypracowane w szczegółach.

Tualety balowe i wieczorowe z przodu wycięte są bardzo mało, za to z tyłu w bardzo głęboki szpic, lub owal. Suknie wizytowe nie mają wcale, lub prawie wcale wycięcia, skromniejsze zapięte są pod szyję, lub związane pod szyją kokardą tego koloru, co suknia. Minęła nienaturalna prostota sukienek kroju koszulkowego. Modę dzisiejszą cechuje również szlachetna prostota kroju, z dodaniem różnych pozornie mało znaczących, a jednak wykwintnych szczegółów. Kobieta nie zawsze chce już być chłopczycą — i moda jest najlepszem tego dążenia odbiciem. H. N.

Transport beczek z materjałem wojennym

BYŁ PRZYCZYNĄ EKSPLOZJI NA STACJI W RZESZOWIE.

Zagadkowa sprawa eksplozji materjałów wybuchowych na stacji kolejowej w Rzeszowie przedstawia się w świetle urzędowego sprawozdania następująco:

Dochodzenia policyjne i kolejowe ustaliły, że eksplozja nastąpiła w jednym z dwuch wagonów, w których znajdował się ładunek 18.000 kg. dwusiarczku węgla w 64 beczkach blaszanych, nadanych w Hamburgu. Oba wagony szły do Kijowa, jako przesył ka tranzytowa. Na telegraficzne zlecenie władz zatrzymano w Zdołbunowie drugi ocalały wagon, celem komisyjnego zbadania zawartości. Dwusiarczek węgla jest jednym z najłatwiej ulatniających się i palnych płynów, przyczem w stanie gazowym jest w wysokim stopniu trującym dla ludzi. W czasie wojny światowej używany był przez Niemców jako część składowa pocisków trujących. Olbrzymi transport tego rozczynnika należy traktować jako transport materjału wojennego, w każdym razie transport powinien był być odpowiednio zabezpieczony.

ŻYCIE GOSPODARCZE.

Ilość protestowanych weksli

PRZYJMUJE KATASTOFALNE ROZMIARY.

W sferach przemysłowych i kupieckich stolicy, jako też większych ośrodkach gospodarczych w Polsce, wielkie zaniepokojenie wywołał niebywały dotychczas napływ protestowanych weksli, który przyjmuje wprost katastrofalne rozmiary.

Protesty mają miejsce we wwszystkich branżach, a nawet w branży kolonjalnospożywczej, która zazwyczaj najlepiej wywiązuje się ze swych zobowiązań.

Sfery fachowe tłomaczą to zjawisko dotkliwym brakiem gotówki i zastojem we wszystkich dziedzinach przemysłu i handlu. Na brak płynnej gotówki w znacznym stopniu wpłynęła płatność szeregu podatków, oraz wykupienie patentów.

Tak wielką ilość protestowanych weksli notowano tylko w roku 1924, po przeprowadzeniu stabilizacji złotego.

Jesteśmy zatem w przededniu poważnego kryzysu w przemyśle i handlu.

Kronika gospodarcza.

KREDYTY NA CELE BUDOWLANE. Jest nadzieja, że Rząd udzieli dodatkowych kredytów w wysokości od 15 do 20 miljonów zł. na cele budowlane. Pieniądze te byłyby przeznaczone na dalsze prowadzenie rozpoczętych robót państwowych, które obecnie z powodu wyczerpanych kredytów w budżecie na r. b. zostały przerwane.

WARUNKI TECHNICZNE NA DOSTAWĘ SZYN DLA P. K. P. Ministerstwo komunikacji ustala obecnie jednolite dla całej sieci kolei polskich warunki techniczne na dostawę szyn i krzyżownic. Wyłoniona przez radę techniczną specjalna komisja dla opracowania warunków, omówiła na kilku posiedzeniach szereg kwestyj zasadniczych, dotyczących prób metalu, w tej liczbie przeprowadzania prób na uderzenie z szynami naciętemi (jak to jest przyjęte w przepisach francuskich) i zastąpienia próby wytrzymałości stali na rozerwanie, próbą Brinelle'a. W odniesieniu do projektowanych zmian wysuwane są zastrzeżenia ze strony syndykatu polskich hut żelaznych, z powodu kosztów, które pociągnęły za sobą zaopatrzenie się w odpowiednie przyrządy. Komisja po sformułowaniu swych wniosków, przedstawi sprawę warunków technicznych na plenum Technicznej Rady Kolejowej, co nastąpi prawdopodobnie w końcu lutego b. r.

ZJAZD RAD GIEŁD ZBOŻOWYCH I TOWAROWYCH WE LWOWIE. We Lwowie obradował w tych dniach III zjazd rad giełd zbożowych i towarowych w Polsce, przy udziale delegata Ministerstwa przemysłu i handlu p. Weisto. Zjazd uchwalił między innemi wniosek, domagający się zniesienia 2 proc. podatku obrotowego od obrotów giełdowych artykułami pierwszej potrzeby. Pozatem uchwalono wniosek, oświadczający się za połączeniem giełd towarowych z giełdami drzewnemi, oraz ze zmianą przepisów, regulujących sposób sporządzania ceduł giełdowych.

REKORD PRZEŁADUNKU W PORTACH GDYNI I GDAŃSKA. W styczniu r. b. porty polskie w Gdańsku i w Gdyni osiągnęły nienotowany dotychczas rekord pracy przeładunkowej węgla. Wyniósł on bowiem 521.000 ton przeładunku eksportowego. Najwyższa dotychczas osiągnięta cyfra przeładunkowa wynosiła w listopadzie r. ubiegłego 498.000 ton węgla.

RUCH STATKÓW W GDYNI. W drugiej dekadzie grudnia przybyło do Gdyni 20 statków, które przywiozły 1.000 ton tomasówki, wyszło zaś 17 statków, na których eksportowano 1.000 ton cementu i 29.404 ton węgla. Węgiel wysyłano przeważnie do Danji, Szwecji, a nadto do Norwegji i do Łotwy.

DOSKONAŁY STAN BANKÓW SZWEDZKICH. Siedem banków szwedzkich, z których 2 należą do pierwszych banków w państwie, ogłosiły obecnie roczne sprawozdania, wykazują one świetny rozkwit pod każdym względem. Naczelny bank „Svenska Handelsbanken" w Sztokholmie, który posiada oddziały we wszystkich częściach państwa, wykazuje za ub. r. zysk netto 16.309.000 koron. W porównaniu z r. 1926 oznacza to wzrost zysku o więcej niż 1 milj. koron. Zarząd proponuje przeniesienie na fundusz rezerwowy 5 milj. koron, oraz wypłacenie akcjonarjuszom dywidendy 10 proc. „Geoteborgs Bank" w Gothenburg i Sztokholmie podaje zysk net to 4.570 tys. koron, czyli nieco więcej, aniżeli w r. 1926. Zarząd proponuje przeniesienie 2.870.000 koron na rachunek zysków i strat, oraz wypłatę akcjonarjuszom 10 procentowej dywidendy. Pozostałych 5 banków, to „Jordbrukarbanken" (Bank Rolniczy) i „Krediten-banken", obydwa w Sztokholmie, oraz 3 prowincjonalne: „Norrkoepings Folkbank", „Sydsvenska Banken" i „Skaanska Banken" wykazują również zwiększone zyski oraz przeciętną dywidendę ponad 6 proc. Jednocześnie rezerwy złotowe w Riksbanku wzrosły o blisko 4 milj. koron do sumy 235.840 kor., obieg banknotów zaś zmniejszył się o 20.740.000 koron do sumy 435.090.000 koron.

Z giełdy warszawskiej.

CEDUŁA Z DNIA 8-2.

AKCJE: Bank Handlowy 125.00, Bank Polski 165.00—164.50, Bank Spółek Zar. 91.00—91.50, Spiss 160.00, Cukier 76.00—75.50—76.50, Węgiel 98.50—100.00, Cegielski 45.00, Lilpop 40.75, Modrzejów 44.00, Ostrowiecki 85.00, Pocisk 11.50, Rudzki 50.00, Starachowice 62.50—64.00, Zawiercie 30.75.

WALUTY I DEWIZY: Nowy Jork 8.90 Londyn 43 — 43 i trzy czwarte, Paryż 35.03 i pół, Wiedeń 125.46, Praga 26.41 i pół, Włochy 47.20, Szwajcarja 171.50, Sztokholm 239.50, Dolarówka 5 proc. 65.00—65.25, Ziemskie Kredytowe 4 i pół proc. 56.75—57.10—57.00.

Tendencja dla akcyj mocniejsza, dla walut bez zmiany.

POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA z dnia 8-2.

Żyto 38.10—39.10, Ospa żytnia 26.25—27.25, Siano luźne 5.50, Słoma prasowana 5.20. Reszta notowań bez zmiany.

Usposobienie słabsze.

Z całej Polski.

SPEŁNIENIE ŻYCZENIA MATEJKI.

Na posiedzeniu tymczasowego wydziału samorządowego we Lwowie zapadła uchwała, aby obraz Matejki „Konstytucja 3-go Maja" przewieziony został do Warszawy, celem zawieszenia go w nowej sali Sejmu. Obraz ten darował swego czasu Matejko sejmowi galicyjskiemu, wyrażając życzenie, aby kiedyś umieszczono go w sali Sejmu niepodległej Polski. Obecnie obraz ten znajduje się w Muzeum Narodowego w Krakowie, dokąd został wywieziony w r. 1920 w czasie najazdu bolszewickiego.

PRZYSTAŃ DLA MŁODZIEŻY SZKOLNEJ W KALISZU.

W lecie r. b. zostanie wykończona i otwarta w Kaliszu pierwsza w Polsce wzorowa przystań dla młodzieży szkolnej. Nowa przystań powstanie dzięki wysiłkowi komitetu międzyszkolnego, który zdołał uzyskać od Ministerstwa oświaty 20.000 zł. na prowadzenie robót, od miasta zaś Kalisza cały budulec. Koszt przystani obliczony jest na 34.000 zł. Będzie ona mieścić wszystkie najnowsze urządzenia potrzebne dla wszelkiego rozwoju sportu, a więc wspaniałe lokale zimowe dla gimnastyki i zabaw, pokoje turystyczne, duże przestrzenie placów, przeznaczone na letnie sporty, pływalnie itp. Być może, że w Kaliszu dzięki tym urządzeniom zostanie wprowadzone pływactwo, jako obowiązkowy przedmiot szkolny.

RZĄD PRZEJMUJE B. FABRYKĘ „PROTEKTA".

Z Radomia donoszą: Ministerstwo spraw wojskowych objęło fabrykę masek gazowych pod firmą „Protekta", którą w najbliższych dniach uruchomi pod własnym zarządem. Fabryka będzie nosiła obecnie nazwę „Wojskowa Wytwórnia sprzętu gazowego". Produkcja uruchomionej fabryki będzie znacznie zwiększona w związku z czem zwiększy się również i ilość pracowników. Fabryka pod firmą „Protekta" znaną jest z procesu gen. Żymierskiego.

LIKWIDACJA ORGANIZACJI KOMUNISTYCZNEJ.

Na terenie powiatu Dziśnieńskiego władze bezpieczeństwa zlikwidowały nowo odkrytą, szeroko rozgałęzioną organizację komunistyczną, założoną przez wysłanników z Mińska, a prowadzoną w formie drobnych jaczejek, obejmujących wsi i osiedla. Aresztowano 12 osób, z prowodyrami Pieskaszewskim i Skórą na czele. Wśród aresztowanych znajduje się podobno przybyły niedawno z Mińska t. zw. delegat „osobowo-addiela".

REWIZJE W REDAKCJACH UKRAIŃSKICH.

We wtorek przeprowadziła lwowska policja polityczna rewizję w lokalu partji „Undo" przy ul. Kościuszki 1 we Lwowie oraz w lokalach redakcyj organu „Unda", „Diło" i organu radykałów ukraińskich „Hromadskij Hołos". W sekretarjacie „Unda" znaleziono wiele materjału kompromitującego. W związku z przeprowadzonemi rewizjami aresztowano redaktorów „Hromadskiego Hołosu" Osypa Stachowa i Macieja Nawrockiego.

SAMOBÓJSTWO NAUCZYCIELA.

W okolicy Radzymina, pod Warszawą, wybrała się na wycieczkę kilkunastu saniami grupa nauczycieli i uczniów seminarjum nauczycielskiego. W pewnym momencie nauczyciel szkoły powszechnej z wioski Cielne, 25-letni Alfred Furmańczyk, wydobył rewolwer i dał kilka strzałów na wiwat. Bezpośrednio potem skierował Furmańczyk rewolwer ku skroni i zanim ktokolwiek zdołał mu wytrącić broń z ręki, wystrzelił. Kula przeszyła głowę na wylot. Zanim nadeszła pomoc lekarska, Furmańczyk zakończył życie. Przy zmarłym znaleziono listę z nazwiskami nauczycieli, którym miał wypłacić pensję. Oraz pieniądze, przeznaczone na ten cel. Poza tem nie znaleziono żadnych listów. Powód samobójstwa nie jest znany.

Rzeczy ciekawe.

DOBÓR ŻONY U RÓŻNYCH NARODÓW.

Chińczycy przestrzegają przyszłych mężów, aby nie żenili się z taką panną, która była złą córką. Będzie ona złą żoną.

Japończycy powiadają: Nie bierz panny, która jest płocha, czysto się nie ubiera i nie lubi ładu w domu.

Słowianie mówią: Bierz żonę z sąsiedztwa, bo ją znasz, a od kumoszek trzymaj się zdaleka.

Na Litwie ostrzegają: Pięknością swej żony nie zagrzejesz się ani nie u bierzesz.

Rosjanie mówią: Gdy żenisz się z najstarszą córką, patrz wówczas jakim jest ojciec i matka, gdy bierzesz drugą córkę, patrz jaką jest satrsza jej siostra.

Arab znów doszedł do takiego przekonania, że kto się żeni z piękną kobietą, ten musi dom sprzedać, bo go zrujnuje.

W każdym prawie narodzie utarło się przekonanie, że piękność pociąga silniej, ale też i miłość powodowana samą tylko pięknością prędko przemija.

NAJWIĘKSZY PIES NA ŚWIECIE.

Gdzieżby? Oczywiście w Ameryce. Nazywa się Ilak, jest mieszańcem wilka polarnego z psem alaskim i żyje wraz z swym panem Mr. Billem Stratherem w Los Angelos. Olbrzymi ten pies jest normalnie wysokim na 1 mtr gdy jednak stanie na tylnych łapach, wówczas przenosi wysokością najroślejszego mężczyznę, sięga bowiem 2 metrów i 25 centymetrów. Ilak waży 195 funtów. Mimo swej wielkości i półdzikiego pochodzenia Ilak jest we dle zapewnień swego pana psem dobrodusznym i pokojowo usposobionym. Odznacza się przytem wielkiem posłuszeństwem i szczególnem ukochaniem dzieci, tak, iż jest nieodłącznym towarzyszem zabaw małej córeczki swego pana.

KRAJ NAJPIĘKNIEJSZYCH KOBIET.

Z raportów przedstawionych przez szefa departamentu zdrowia w Los Angelos wynikałoby, że miasto to może się poszczycić najlepiej zbudowanemi, a co z tem idzie — najpiękniejszemi kobietami na świecie. W roku 1917-ym wprowadzono w szkołach tamtejszych obowiązkowe wychowanie fizyczne i od tego czasu tamtejsze dziewczęta szkolne zbliżyły się o 20 procent do ideału Wenus z Milo. Wychowanie fizyczne nie kończy się na gimnastyce szkolnej, władze dokładają starań, aby dziewczęta i w domu przestrzegały pewnych reguł higjeny uprawiały systematyczną, lecz nie wyczerpującą gimnastykę, aby spały 8 godzin na dobę, odżywiały się odpowiednio wstrzymywały się od palenia itp. Władze szkolne przestrzegają tak że, aby dziewczęta się higjenicznie ubierały. Kosmetyki są dozwolone tylko do pewnego stopnia.

Spojrzenie, które przynosi nieszczęście.

„ZŁE OKO" OFFENBACHA. — ŚPIEWAK O MORDERCZYM WZROKU

Jak tylko pamięć ludzka sięga, ciągle się mówiło o złem, urocznem spojrzeniu; a co do ludzi, którzy je posiadają, wierzyło się, że **wystarczy im rzucić tylko okiem**, by poważnie zaszkodzić bliźniemu. Szczególnie silnie zakorzenił się ten przesąd we Włoszech.

Doszło też tam do tego, że Włocha każdego można towarzysko zupełnie zniszczyć, **jeśli się o nim powie, że ma złe oko.**

Człowiekiem, o którym mówiono, że ma typowo złe spojrzenie, był kompozytor Offenbach. Jeśli on pochwalił śpiewaczkę, **była pewna jakiejś przykrości lub tego, że straci głos.**

Liczne zaś wypadki podczas jego operetek przypisywano tej właśnie okoliczności, że muzykę do nich pisał Offenbach. Nawet **pożar wielkiego teatru wiedeńskiego** miał miejsce podczas przedstawienia offenbachowskich „Opowieści Hoffmanna".

Przesąd co do tego kompozytora utrwalił się tak dalece, że sądzono, iż samo tylko wymienienie jego nazwiska **wystarczało, by spowodować nieszczęście.** To też krytyk muzyczny we Francji, Teofil Gautier, nigdy w swych sprawozdaniach nazwiska Offenbacha nie wymienił.

W drugiej połowie 19 wieku do opery paryskiej zaangażowano śpiewaka Massola, o którym również opowiadano, że ma złe spojrzenie. Tak przynajmniej utrzymywali ci, którzy mu zazdrościli karjery.

Ulubioną w owym czasie operą był „Karol VI" Halevy'ego. Jest tam **arja przekleństwa**, podobała się ona ogromnie publiczności. Gdy ją po raz pierwszy zaśpiewał Massol, wzniósł szy zgodnie ze wskazówkami kompozytora oczy do góry, **spadł z nad dekoracji maszynista, który słuchał opery i zabił się na miejscu.**

Wypadek to był bardzo przykry, to też wiele upłynęło czasu, zanim zdecydowano się znowu tę operę wystawić. Ale i za drugim razem główną rolę śpiewał Massol, który podczas ulubionej arji patrzył tym razem nie w górę, lecz w kierunku orkiestry. **Ledwie rozpoczął śpiewać, kapelmistrz zasłabł,** musiał jechać do domu i zmarł po trzech dniach choroby.

Gdy wystawiono operę z Massolem po raz trzeci, teatr był wyprzedany, bo każdy pragnął sprawdzić, czy też i tym razem ktoś padnie ofiarą złego oka Massola. Śpiewak zaś, który **sam gotów był wierzyć w dziwną moc swego spojrzenia,** śpiewając, patrzył tym razem w kierunku loży, w której nikogo nie było, by nikomu nie zrobić krzywdy.

Ta właśnie loża należała do bardzo bogatego młodego kupca; szykował się on do dalekiej podróży i dlatego nie zdążył na czas do teatru. Dopiero w połowie arji wszedł do loży i poczuł na sobie spojrzenie Massola. I znowu nieszczęśliwy wypadek sprawił, że młody kupiec **nie dojechał do celu podróży, zmarł bowiem w drodze na udar serca.**

Groźne skutki palenia tytoniu.

HISTORJA NAŁOGU PALENIA. — WPŁYW PALENIA NA ORGANIZM LUDZKI.

W rocznikach szwajcarskiego towarzystwa naukowego prof. Cloetta ogłosił teraz ciekawą rozprawę o tytuniu i jego użyciu. Okazuje się z tego, że Kolumb spotkał pierwszego palacza w r. 1492 na Kubie i że tytuń w nowoodkrytej części świata był wtedy już znany pod postacią cygar i papierosów, a w Ameryce północnej jako tytuń fajkowy. Natomiast tabakę wynalazł dopiero około r. 1500 francuski poseł w Lizbonie, niejaki Nicota. Żucie tytuniu przyszło znacznie później.

Rozpowszechnienie nowej odmiany dokonało się w Europie pod koniec 16-go stulecia głównie pod wpływem Anglików. A w ciągu 130 lat po odkryciu Ameryki tytuń znano w całej Europie, w Azji i Afryce. Działo się to mimo bardzo surowych zakazów rządów, które w państwie moskiewskiem skazywały używających tytuniu na tortury i wygnanie na Sybir, mimo zakazu papieskiego z r. 1642 przeciwko klerykom hiszpańskim, którzy palili nawet podczas mszy.

Działanie tytuniu przypisać należy zawartości nikotyny. Wybladły kolor twarzy, puls przydługi, zwiększenie wydzielania śliny, kurcze żołądka, drżenie członków — wszystko to są objawy działania nikotyny. Bo truci zna tytuniowa należy do najsilniejszych z rzędu tych, jakie zna medycyna.

Działanie nikotyny przy oswojeniu się z nią nałogowego palenia bardzo się zmienia i znika. Używanie tytoniu przez takiego palacza prowadzi do wzrostu ciśnienia w naczyniach krwionośnych i lepszego nasycenia krwią ciała, co wyczuwa się jako pobudzenie. Zresztą ciało samo tworzy środek obrony przed nikotyną.

W wątrobie mianowicie powstaje materja, która pochłania nikotynę. Nie znaczy to jednak, że u palacza nałogowego można unieszkodliwić całą wchłanianą przezeń nikotynę. Z tej resztek powstaje powoli zarodek, który staje się przyczyną zwapnienia arterji. Chroniczny katar i wyraźna skłonność do przeziębień — oto są zjawiska występujące u palaczów nałogowych.

Ogólne skutki palenia uwidocznia ją się w narządach obiegu krwi, biciach i bólach serca, nieprawidłowości pulsu, uczuciach lęku oraz skurczu naczyń krwionośnych, a mięsień serca doznaje zwyrodnienia. Naczynia krwionośne ulegają procesowi zwapnienia, który zaczyna się zazwyczaj w nogach.

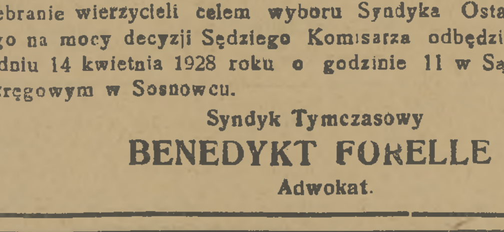
Dalszym skutkiem palenia jest osłabienie wzroku, które dojść może nawet do zupełnej ślepoty. W porównaniu z alkoholem nikotyna ma ten plus, że nigdy nie pociąga za sobą krzywdy bliźniego, działa zaś szkodliwie tylko na samego palacza.

NIESZCZĘŚLIWA MIŁOŚĆ

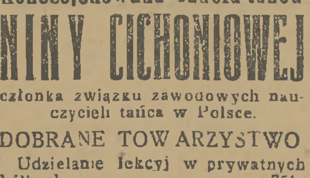
— Trzy razy kochałem się nieszczęśliwie.

— Oh, ty biedaku!

— Pierwsza moja miłość poszła do klasztoru, druga ulotniła się z przyjacielem, a trzecia... trzecia została moją żoną.



7880-2



OGŁOSZENIE.

Do Działu B. Rejestru Handlowego Sądu Okręgowego w Sosnowcu zapisano.

Dnia 28 lutego 1927 roku.

Nr. 266. „Fabryka wódek gatunkowych i likierów „Alkolot“ w Sosnowcu — spółka z ograniczoną odpowiedzialnością“. Siedziba spółki znajduje się w Sosnowcu, ulica Małachowskiego 8. Firma istnieje od dnia 12 lutego 1927 roku. Kapitał zakładowy wynosi 21.000 złotych i dzieli się na 60 udziałów po 350 złotych każdy. Kapitał zakładowy został całkowicie wpłacony gotówką. Zarząd spółki stanowią: Felicja z Fuchsów Wienerowa, Majer Szpigielman, Dawid Siegreich vel Zygrajch, John Szua vel Jerzy Manela, Abram Wolf Szpigielman. Wszelkie weksle, czeki, żyra i inne zobowiązania pieniężne, oraz umowy i pełnomocnictwa winny być podpisywane pod stemplem firmy przez jednego ze Szpigielmanów łącznie z Siegreichem lub Manelą. Każdy z zarządców ma prawo odbierać dla spółki z poczty korespondencję zwykłą, poleconą i pieniężną, oraz przesyłki, wszelkie towary ze stacji kolejowych i komór celnych, korespondencję zwykłą, nie zawierającą zobowiązań ma prawo podpisywać każdy z zarządców również pod stemplem firmy. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Akt spółki zeznany został przed notarjuszem Klemensem Cichońskim w Dąbrowie Górniczej w dniu 12 lutego 1927 roku za Nr. R. 215. Spółka została zawartą na lat pięć z automatycznem przedłużeniem na następne okresy pięcioletnie.

Dnia 15 marca 1927 roku.

Nr. 267. „Towarzystwo Eksloatacji Rudy Żelaznej“ Limonit“ spółka z ograniczoną odpowiedzialnością“ z siedzibą w Olkuszu (Krzykawa) celem przedsiębiorstwa jest poszukiwanie i eksploatacja rudy żelaznej i innych minerałów na terenie Rzeczypospolitej Polskiej. Firma istnieje od dnia 25 marca 1926 roku. Kapitał zakładowy spółki wynosi złotych 2.500 i dzieli się na 100 udziałów po 25 złotych każdy udział. Kapitał zakładowy został całkowicie wpłacony gotówką. Zarząd interesami spółki należy do Leonarda Bardonia, Adama Jackiewicza i Emila Kele i każdy z zarządców mocen jest reprezentować spółkę nazewnątrz przed wszelkiemi władzami, osobami i instytucjami. Weksle własne i trasowane, czeki, umowy, akty, zobowiązania, pełnomocnictwa, korespondencja winny być podpisywane w każdym wypadku przez Leonarda Bardonia i jednego z pozostałych wspólników, inkasowanie należności z jakiegokolwiek źródła i tytułu, odbiór przekazów pocztowych, korespondencji, przesyłek i wszelkich wartości mogą być dokonywane przez każdego wspólnika samodzielnie za jego podpisem—we wszystkich powyższych wypadkach prócz aktów notarjalnych pod stemplem firmy. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Akt spółki zeznany został przed notarjuszem Janem Raykowskim w Sosnowcu w dniu 25 marca 1926 roku za Nr. Rep. 430. Spółka zawartą została na lat trzydzieści.

PRZEPROWADZONO NASTĘPUJĄCE ZMIANY:

Dnia 17 lutego 1927 roku.

Nr. 90. „Gwarek“ spółka dla handlu hurtowego w Olkuszu. Na miejsce ustępującego prokurenta Stefana Witczyńskiego został wybrany Jan Osmołowski, który podpisywać będzie pod pieczątką firmy łącznie z dyrektorem.

Wdnia 1 marca 1927 roku.

Nr. 77. „Towarzystwo Tramwajów Elektrycznych“ w Zagłębiu Dąbrowskim spółka akcyjna w Sosnowcu. Na miejsce ustępujących członków Rady Zarządzającej Jana Brzostowskiego, Wiesława Gerlica, Barry Hopkins'a i Edwarda Ryppa zostali wybrani Włodzimierz Horko i Eugenjusz Manke.

Dnia 3 marca 1927 roku.

Nr. 91. Towarzystwo Przemysłowo-Handlowe „Ignis“ spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Zawierciu. Na miejsce ustępującego likwidatora Stanisława Sorgenlosa został wybrany Zygmunt Ingster i Maurycy Ingster, jako zastępca likwidatora.

Dnia 4 marca 1927 roku.

Nr. 169. „Polska Szklarnia w Sosnowcu spółka akcyjna“. Decyzją Sądu Okręgowego w Sosnowcu z dnia 1 czerwca 1926 roku zarządzono nadzór nad firmą „Polska Szklarnia w Sosnowcu“ na przeciąg 6 miesięcy. Nadzorcą sądowym mianowany został Jan Antaszek, zam. w Sosnowcu. Wesoła 2.

W tymże dniu wykreślono z rejestru handlowego firmy „Przedsiębiorstwo Autobusowe“ „Rapid“ spółka z ograniczoną odpowiedzialnością“ w Będzinie Nr. 250. Stanisława Einbenschütza, zam. w Sosnowcu, jako członka zarządu.

Dnia 11 marca 1927 roku.

Wykreślono z Rejestru Handlowego Nr. 151 firmę „Dom Handlowy Z. Bąbczyński i S-ka z ograniczoną odpowiedzialnością“ w Dąbrowie Górniczej z powodu jej zlikwidowania.

Dnia 12 marca 1927 roku.

Nr. 44. Przetwórnia Wosku w Polsce spółka akcyjna w Zawierciu. Jeanowi Paulowi de Scherer i Drowi techn. Norbertowi Assamowi udzieloną została prokura kollektywna dla prowadzenia interesów, dotyczących spółki.

Dnia 14 marca 1927 roku.

Nr. 160. Towarzystwo Francusko-Włoskie Dąbrowskich Kopalń Węgla, spółka akcyjna w Paryżu, Oddział w Dąbrowie Górniczej. Kapitał zakładowy w sumie złotych 6.427.000 jest przeznaczony na działalność w Państwie Polskiem.

W tymże dniu w Rejestrze Handlowym firmy „Sosnowiecka Fabryka Wyrobów Ceramiczno-Sanitarnych“ „Józefów“ spółka z ograniczoną odpowiedzialnością“ w Czeladzi, Nr. 184 wykreślono zastępców członków Zarządu Maksa Guttmana i Szmerka Bramsa.

W niedzielę, dnia 12 b.m. o godzinie 2 i pół popołudniu w sali Związków Zawodowych na Pogoni, Marjacka Nr. 1 odbędzie się

ZEBRANIE

WŁAŚCICIELI NIERUCHOMOŚCI MIASTA SOSNOWCA.

Porządek dzienny:

1) Zagajenie,
2) Wybór Prezydjum,
3) Sprawy wyborcze,
4) Wolne wnioski,

Prosimy o liczny udział.

ZARZĄD
Zjednoczonego Stowarzyszenia Właścicieli Nieruchomości m. Sosnowca

850

CENY PRENUMERATY:

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu lub z przesyłką pocztową

3 Zł. 50 gr.

Prenumerata zagraniczna miesięcznie 7 Zł.

Cena egzemplarza 20 groszy.

CENY OGŁOSZEŃ:

Przed tekstem (Pierwsza strona) za wiersz mm 1-łamowy układ 4-szpaltowy	50 gr.
W tekście	35 „
W tekście, w kronice	50 „
Za tekstem	15 „
Nekrologi w tekście, za wiersz mm. 1-łam. układ 4-szpaltowy (do 50 wierszy)	15 gr.
„ „ (do 80 „)	25 „
„ „ (do 100 „)	30 „
„ „ (ponad 100 w.)	35 „

Drobne ogłoszenia do 20 wyrazów 10 gr. za każdy wyraz, powyżej 20 wyrazów 15 gr. za każdy wyraz od początku. Najmniej 1 zł. Matrymonjalne 15 gr. za wyraz. Ogłoszenia ozdobne i tłustym drukiem podwójnie. Zagraniczne 100 proc. droższe.

W numerach niedzielnych i świątecznych ceny o 25 proc. droższe. Za terminowy druk, oraz za przestrzeganie miejsca ogłoszeń administracja nie odpowiada.

Każda nowa podwyżka obowiązuje już wszystkie przyjęte ogłoszenia do zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.

Ogłoszenia w dodatku ilustrowanym, oprócz 1-ej stronicy, 1 cm.² Zł. 1.50.

Sosnowiec: REDAKCJA: Piłsudskiego Nr. 4. Telef. Nr. 64. ADMINISTRACJA: Dęblińska Nr. 1. Telef. Nr. 73.

Filje i agentury własne: Będzin, Małachowskiego 7. — Dąbrowa, Sobieskiego 9, telef. 1-25. — Zawiercie, 3-go Maja 27. — Grodziec, Będzińska.

Redaktor TADEUSZ OPIOŁA. Druk. „Kurjera Zachodniego“ w Sosnowcu. Dęblińska 1. Wydawcy: Sp. Akc. „KURJER ZACHODNI“.